

ISSN 1897-1776



# NASZE SPRAWY



**Analiza rynku pracy**

**Pomoce wielozmystowe**

**Następnym razem Luwr?**

**Pomoce wielozmysłowe w Małopolsce..... str. 6**

Dotykowe przewodniki i mapy, a także "pocztówki" dźwiękowe, czyli swoista „audiofotografia” to całkowicie nowatorska metoda poznawania miast i obiektów Małopolski przystosowana dla osób z dysfunkcją wzroku, wypracowana w trakcie realizacji projektu współfinansowanego ze środków UE

**Analiza rynku pracy dla osób niepełnosprawnych..... str. 10**

Materiał dr. Andrzeja Barczyńskiego demaskuje brak spójności między deklaracjami obowiązującej polityki społecznej wobec osób z niepełnosprawnością a zastosowanymi do jej realizacji instrumentami, m.in. poziomymi preferencjami w zatrudnianiu osób najbardziej poszkodowanych

**Powtórka z odliczeń na rehabilitację..... str. 17**

Osoba niepełnosprawna, bądź inna osoba mająca ją na utrzymaniu, ma prawo odliczyć od dochodu (przed opodatkowaniem) wydatki poniesione na rehabilitację, jednak praktyka ta jest już przedmiotem wielu indywidualnych interpretacji dyrektorów Izb Skarbowych i wymaga coraz szerszego dokumentowania

**Następnym razem Luwr?..... str. 26**

Pałac Sztuki w Krakowie był miejscem jubileuszowej wystawy prac plastycznych, będącej zwieńczeniem obchodów 20-lecia działalności Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Zgromadzono kilkadziesiąt prac – istna feeria barw, stylów i form, których jedynym wspólnym mianownikiem był wysoki poziom artystyczny

**IWAS World Games w Sharjah..... str. 28**

33-osobowy polski zespół sportowców po amputacjach i poruszających się na wózkach przywiózł z Sharjah (Zjednoczone Emiraty Arabskie) 42 medale, zajmując – za Chinami – drugie miejsce w klasyfikacji medalowej

**Miłość, sacrum i pejzaże..... str. 30**

Smaki, kolory, historię i klimaty Toskanii poznajemy w relacji z podróży zorganizowanej przez Oddział Terenowy TWK w Jeleniej Górze

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Uszczelnianie art. 22 i inne instrumenty prawne
- Inauguracja kampanii „Lodołamacze”
- Nowa ustawa o rehabilitacji – nie czy, ale jaka?
- Transport publiczny dla osób z niepełnosprawnością w Europie
- Wystawa i aukcja „Bądźcie z nami”
- EDF CUP MP w narciarstwie alpejskim

**Na okładce:**

„Kapliczka” Janusza Wróbla z WTZ Zgłobien na wystawie z okazji 20-lecia FSON  
fot. Marek Ciszak

**K**olejny rok musimy przepraszać za znaczne opóźnienia w wydawaniu tradycyjnych papierowych edycji „nowych Naszych Spraw”. Wynikają one z długotrwałych procedur konkursowych PFRON, którego dofinansowanie jest podstawowym źródłem finansowania tych wydań. Obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań aby opóźnienia te zniwelować, a wydania dotyczące drugiej połowy roku – a będzie ich 6 – mogły ukazywać się możliwie na bieżąco.

W tej sytuacji wiele materiałów prasowych, które przygotowaliśmy w pierwszym półroczu zdezaktualizowało się i nie będą one wykorzystane w wydaniach papierowych.

Tym samym po raz kolejny przychodzi nam wyrazić nadzieję, że większość naszych Czytelników często odwiedzała nasz prasowy serwis internetowy, w którym znajdowały się aktualne informacje o bieżących wydarzeniach, projektach i konkursach, nowych aktach prawnych, relacje z wielu przedsięwzięć, reportaże i komentarze. Część z nich, np. niektóre analizy, które posiadają walor ponadczasowy zostanie również wykorzystana w wydaniach tradycyjnych.

W bieżącym roku weszły w życie kolejne zmiany przewidziane nowelizacją ustawy o rehabilitacji z 29 października 2010 roku. Zmniejszeniu uległy kwoty dofinansowań do wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnością z lekkim i umiarkowanym stopniem, wzrosły natomiast w odniesieniu do osób ze stopniem znacznym. Tymczasem – do września br. – kwota bazowa do naliczenia tych dofinansowań pozostała na poziomie najniższej płacy z 2010 roku. Szczegółową analizę wpływu tych zmian na rynek pracy osób z niepełnosprawnością postaramy się zaprezentować w najbliższym czasie. Z uwagą też będziemy obserwować czy wszczęte zostaną inicjatywy legislacyjne mające za cel zaprzestanie czasowego odkładania zmian zapisanych w prawie – chodzi o zrównanie dofinansowania do rynku pracy chronionej i otwartego, oraz przekształcenie PFRON w konto w resorcie pracy i odebranie mu osobowości prawnej. Bo zmiany te są tylko odłożone.

Ryszard Rzebko

**NASZE SPRAWY** nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych: 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.zpchr.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu www.niepelnosprawni.info.pl

Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 4000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

# Nowelizacja ustawy o rehabilitacji już wkrótce

**Z posłem Markiem Plurą, specjalnie dla „nowych Naszych Spraw”, rozmawia Ryszard Rzebko**

„nNS”: – Są dwa podstawowe problemy dotyczące rynku pracy osób z niepełnosprawnością u progu 2012 roku: „zamrożony” próg najniższej płacy, od której naliczane są kwoty dofinansowań wynagrodzeń z SODiR, oraz likwidacja dla większości firm możliwości udzielania ulg we wpłatach na PFRON, wynikająca z art. 22 ustawy o rehabilitacji, gdy tymczasem ulg tych – można domniemywać, że z jakimś naruszeniem prawa – udziela ich konkurencja, eliminując je z rynku. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku składano oficjalne deklaracje, że próg bazowy dla naliczania dotacji będzie w tym roku podniesiony do poziomu najniższej płacy z 2011 roku, tak się jednak dotychczas nie stało. Czy w tych zakresach podejmowane są jakieś inicjatywy legislacyjne?

**Marek Plura:** – Projekt, który dotyczy „odmrożenia” podstawy naliczania dotacji dla pracodawców zatrudniających osoby z niepełnosprawnością, praktycznie jest już gotowy. Jeszcze nie został zgłoszony do łaski marszałkowskiej, jest projektem poselskim, ale to, co jeszcze hamuje jego domknięcie, to właśnie kwestia prawa do udzielania ulg we wpłatach na PFRON. To jest ostatni element, przy którym jeszcze trwają prace i konsultacje z resortem pracy i ekspertami. Gdyby okazało się, że jest jakaś nadzwyczajna trudność ze znalezieniem w tym zakresie konsensusu, to zdecydowanie będę optował za tym, żeby już nie wstrzymywać części określającej kwotę bazową w SODiR, części, która jest już gotowa i która dotyczy być albo nie być wielu tysięcy miejsc pracy.

**– Ale od 1 stycznia tego roku to chyba nie będzie możliwe?**

– Do wprowadzenia zdecydowanie nie, ale chciałbym, aby stało się to możliwie jak najszybciej. Pomysły na to, jak zmniejszyć nadużycia przy udzielaniu ulg we wpłatach na PFRON, które się rzeczywiście zdarzają, są dwa. Po pierwsze: te najtrudniejsze do weryfikacji branże wyjąć z tego systemu, chociaż wtedy – co w moim odczuciu byłoby stratą – dotyczyłoby też takich firm, które działają na zasadach ekonomii społecznej, a też świadczą usługi, np. firma EKON, która zajmuje się recyklingiem, niektórych spółdzielni socjalnych. Oczywiście można przygotować jakiś program wspierający ekonomię społeczną, co zresztą byłoby słuszne, ale wydłużyłoby to czas wprowadzania zmian.

Z drugiej strony, i to jest w tej chwili rozważane, można wprowadzić taką zmianę w systemie udzielania zwolnień we wpłatach na PFRON, która pozwalałaby na szerszą ich weryfikację. Mój pomysł jest taki, żeby firma, która udziela tych ulg, zgłaszała ten fakt do Funduszu zamiast firmy, która z tej ulgi korzysta. Wtedy do kontroli z kilkudziesięciu tysięcy podmiotów mielibyśmy kilkaset. W tym obszarze tkwi jeszcze rezerwa finansowa, której należy użyć głównie do tego, żeby wesprzeć pracodawców zasadniczo podtrzymujących liczbę miejsc pracy.

**– Pamiętać przy tym należy o wymogu zwiększenia do końca czerwca br. wskaźnika zatrudnienia osób**



fol. Ryszard Rzebko

**niepełnosprawnych w ZPCh do poziomu 50 proc., w tym 20 proc. ze stopniem umiarkowanym i znacznym. Te zakłady, które przetrwają powinny mieć z tego tytułu dodatkową gratyfikację, bo część z nich nie będzie w stanie aż tak wysoko podnieść wskaźnika.**

– Na pewno, tym bardziej, że niemała grupa firm planuje również z tą zmianą zrezygnować z tego statusu i w niektórych branżach może to ułatwić im utrzymanie się na rynku, ze względu na wzrost elastyczności w zatrudnieniu. To dotyczy głównie firm produkcyjnych, w których wielkość zamówień ma dużą amplitudę wahań: jest okres, gdy w krótkim czasie należy wykonać duże zamówienie, są też momenty przestoju, które są dla ZPCh śmiertelne. W takich zakładach żadnych elastycznych form pracy nie można stosować, w związku z zobowiązaniami wynikającymi ze statusu ZPCh. Podsumowując propozycje zmiany art. 22: albo wyłączenie pewnych branż, pewnego rodzaju usług z możliwości odpisu obowiązkowych wpłat na Fundusz, albo odwrócenie sytuacji w zgłaszaniu sprawozdawczości.

**– Jest jeszcze jeden pomysł, który przedstawiłem na spotkaniu środowiskowym w grudniu. W końcu PFRON ma sieć oddziałów wojewódzkich, które doskonale znają firmy znajdujące się na ich terenie. Tym, które udzielają tych ulg, mogłyby one nadawać coś w rodzaju certyfikatu. Nie jest ich aż tak wiele, prezes Wojciech Skiba określił ich liczbę na nie więcej niż 250, zatem w skali województwa może to być kilkanaście firm.**

– Ten pomysł jest bliski proponowanemu przeze mnie rozwiązaniu, bo on stawia w centrum uwagi nie tych, którzy korzystają z tej ulgi, ale tych, którzy jej udzielają.

**– Zwłaszcza, że kontrahent korzysta z niej w dobrej wierze, a gdyby okazało się, że udzielił jej podmiot nieuprawniony, zostanie za to ukarany. Sam nie ma możliwości weryfikowania prawidłowości udzielenia tej ulgi.**

– To prawda. Rzeczywiście kontrahent nie do końca wie, czy nie uczestniczy w nadużyciu. Zmiana, która nas czeka w niedługim czasie, będzie też musiała dotyczyć tego obszaru. To, co ważne w tej sprawie, to także gotowość pani

# 20 Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego



Targi  
z rekomendacją  
Polskiej Izby Przemysłu Targowego



## REHABILITACJA

Łódź 20-22 września 2012r.



ORGANIZATOR

 **INTERSERVIS**<sup>®</sup>  
BIURO TARGÓW

PL-90-537 Łódź, ul. Stefanowskiego 24,  
tel. +48 42 637 12 15, 637 13 59, 637 27 58  
e-mail: rehabilitacja@interservis.pl

[www.interservis.pl](http://www.interservis.pl)

marszałek Ewy Kopacz, by ta propozycja nie czekała na skierowanie do Komisji Polityki Społecznej i żeby jej weryfikacja dotycząca zgodności z prawem unijnym, z konstytucją i inne obowiązkowe procedury były przeprowadzone jak najszybciej. Dlatego jestem przekonany, że mimo kalendarzowej przerwy w obradach Sejmu, którą mamy w pierwszych dwóch tygodniach lutego, uda się ten projekt poselski złożyć, żebyśmy w lutym już nad nim procedowali. Materia, mam nadzieję, nie jest na tyle skomplikowana i też na tyle będzie dobrze przygotowana, właśnie poprzez już realizowaną współpracę z PFRON i z Biurem Pełnomocnika, żeby problemy i propozycje dobrze opisać, dobrze wyjaśnić i dzięki temu przyspieszyć decyzję.

– Kolejne pytanie ma szerszy kontekst. Zarówno min. Jarosław Duda, jak eksperci nie kryją, że czeka nas duża zmiana systemowa, dotycząca wspierania wszelkich form aktywności osób z niepełnosprawnością. Mnie najbardziej interesuje obszar rynku pracy. Ten akt prawny musi być ściśle skorelowany z kolejnym rozporządzeniem Komisji Europejskiej dotyczącym dopuszczalności pomocy publicznej, bo to jest obszar dotyczący tego systemu. Aktualne rozporządzenie skończy swój byt z końcem 2014 r., potem wyjdzie nowe. Z całą pewnością w Komisji Europejskiej trwają prace określające założenia i kształt nowego rozporządzenia. Czy ze strony polskiej mają już miejsce jakieś przymiarki, czy jest ktoś oddelegowany do prac w KE w tym zakresie?

– Poza wiarą, że tak jest, nie mam na ten temat żadnych informacji.

– Należałoby spowodować aby strona rządowa potwierdziła fakt uczestnictwa w tych pracach, żeby nie stało się to na ostatnią chwilę. Potrzebna jest wiedza na temat kierunków prac ekspertów KE, by nie okazało się, że w rozporządzeniu znajdują się zapisy, które nasz system zdewastują.

– Na pewno okres prac przy zmianie ustawy o rehabilitacji dotyczącej kwestii dofinansowania to będzie dobry czas na tego typu pytania. Jako przedstawiciele parlamentu musimy wiedzieć, na ile ta zmiana ma perspektywę pewnej trwałości oraz czy i na ile będzie kolidować z rozwiązaniami, które nas czekają za niecałe dwa lata. Oczywiście informacja, jak nasze zamierzenia usprawniające system mają się do tych przewidywań w zakresie prawa unijnego, będzie ważna.

– W imieniu naszych czytelników bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmowa miała miejsce 6 lutego 2012 r.  
pełny tekst na [www.naszesperawy.eu](http://www.naszesperawy.eu)



## Stuknęło nam osiem lat!

**No** i stuknęły Fundacji PODAJ DALEJ ósme urodziny (dokładnie 26 lutego 2012 roku). Miało nie być tortu, ale co to za urodziny bez tortu i świeczek? Byli więc goście i wspomnienia.

A dziś już codzienna praca, którą wykonujemy z przyjemnością i pasją. Dzięki pomocy wielu Przyjaciół oraz zaangażowaniu pracowników i wolontariuszy Fundacja imienia Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ otacza opieką osoby niepełnosprawne oraz ich rodziny.

Fundacja powstała w hołdzie i zgodnie z ideami Doktora Piotra Janaszka, znanego społecznika i lekarza, który zginął tragicznie w grudniu 1998 roku.

Misję Fundacji trafnie oddaje zdanie: **Najlepszym lekarstwem na własne problemy jest AKTYWNOŚĆ – społeczna, towarzyska, sportowa i intelektualna!**

1% podatku przeznaczamy m.in. na realizację projektów zwiększających aktywność i samodzielność osób niepełnosprawnych – szczególnie dzieci. Dzięki temu są one lepiej przygotowane do życia w społeczeństwie, pokonywania barier, samodzielnego rozwiązywania problemów, nawiązywania nowych znajomości i rozwijania talentów.

Opiekujemy się rodzinami, w których istnieje problem niepełnosprawności, oferując pomoc specjalistów (prawnika, psychologa, pedagoga, logopedy, fizjoterapeuty, asystenta technologicznego, doradcy zawodowego), wsparcie wolontariuszy, a także pomoc rzeczową.

1% podatku umożliwi nam rozszerzanie i urozmaicanie działalności.

Chcielibyśmy, aby wszyscy, którzy nas wspierają, czuli, że mają swój udział w naszych sukcesach i że wspólnie możemy zdziałać więcej.

Zapraszamy do CENTRUM POŁUDNIOWA w Koninie,  
ulica Południowa 2A.  
[www.podajdalej.org.pl](http://www.podajdalej.org.pl)

Fundacja PODAJ DALEJ  
jest ORGANIZACJĄ POŻYTKU PUBLICZNEGO

KRS 0000197058  
[https://mojpit.pl/\\_podajdalej](https://mojpit.pl/_podajdalej)

*Podaj Dalej*  
FUNDACJA  
Im. Doktora  
Piotra Janaszka

## WYDARZENIA

Kraków znalazł się w gronie miast uhonorowanych prestiżowym europejskim wyróżnieniem Access City Award 2011 za tworzenie przestrzeni miejskiej dla osób niepełnosprawnych. Miasto zostało docenione „za podejmowanie wysiłków mających na celu zwiększenie dostępności przestrzeni publicznej w bardzo trudnym otoczeniu charakteryzującym się niedostępną infrastrukturą oraz za szczególną uwagę przywiązywaną do udostępniania zabytków”.

## Kraków wśród miast dostępnych

Wyróżnienie odebrał w Brukseli **Bogdan Dąsał**, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych z rąk **Viviane Reding**, komisarz UE ds. sprawiedliwości. Na uroczystości powiedziała m.in., że „nagroda Access City zwraca uwagę i pomaga w upowszechnianiu dobrych praktyk w Europie. zwłaszcza teraz, gdy starzenie się społeczeństwa powoduje, że konieczne jest stworzenie przestrzeni publicznej dostępnej dla wszystkich. Udostępnienie przestrzeni publicznej może stać się bodźcem dla innowacji i wzrostu gospodarczego. W obecnej sytuacji ekonomicznej kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia.”

Zwycięzcą tegorocznej edycji został Salzburg (Austria) za jego wyjątkowe osiągnięcia we wszystkich najważniejszych obszarach decydujących o dostępności przestrzeni publicznej obejmującej m.in. budynki i miejsca publiczne, transport i związaną z nim infrastrukturę, technologie informacyjne i komunikacyjne, w tym nowe technologie, obiekty użyteczności publicznej oraz usługi publiczne. W finale znalazły się również Marburg (Niemcy) za długotrwałe dążenie do udostępniania przestrzeni publicznej, wyraźną, długookresową strategię na przyszłość oraz godną naśladowania integrację niepełnosprawnych w projektach dotyczących dostępności przestrzeni miejskiej, od etapu planowania po wykonanie, oraz Santander (Hiszpania) za spójne programy w zakresie przyjaznego podejścia do kwestii dostępności przestrzeni publicznej, jak również za jakość i trwałość osiągniętych wyników.

Wyróżnienia otrzymały Grenoble (Francja) w kategorii obiektów użyteczności publicznej oraz usług publicznych, Lublana (Słowenia) w kategorii transport i powiązana infrastruktura, Ołomuniec (Republika Czeska) w kategorii informacja i komunikacja oraz Terrasa (Hiszpania) w kategorii budynki i przestrzeń publiczna.

Kraków podejmuje szereg inicjatyw mających na celu zwiększenie dostępności miasta, m.in. zrealizował projekt unijny „Droga Królewska dla Niepełnosprawnego Turysty”, który został doceniony i zdobył nagrody w konkursach „Samorząd równych szans 2011” i „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”. Udostępnia on dzieictwo kulturowe dawnej stolicy Polski turystom z różnymi dysfunkcjami, w tym wzrokowymi, a jego uzupełnieniem jest Małopolski System Informacji Turystycznej: mapy dotykowe, audioprzewodniki i nagrania dźwięków pochodzących z różnych miejsc atrakcyjnych dla turysty, który szerzej przedstawiamy w tym numerze „NS”.

Ponadto w Urzędzie Miasta pracuje 36 urzędników, którzy ukończyli kurs języka migowego i obsługują mieszkańców z dysfunkcją narządu słuchu.

Agata



## Pomoce wielozmysłowe w Małopolsce

15 grudnia ub. roku w krakowskim punkcie Małopolskiego Systemu Informacji Turystycznej (MSIT) na ul. Powiśle odbyła się specjalna konferencja prasowa, na której zaprezentowano materiały informacyjne, dzięki którym osoby niewidome i słabowidzące mogą poznać wybrane atrakcje turystyczne Krakowa, Nowego Sącza i Tarnowa. O tym unijnym projekcie pisaliśmy w poprzednim numerze „NS”.

**P**odczas konferencji przekazano 30 zestawów składających się z dotykowych przewodników i map, a także pocztówek dźwiękowych, na rzecz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. Zestawy pomogą uczniom poznawać przestrzeń miast Małopolski i posłużą jako pomoc w zajęciach z orientacji przestrzennej. Na miejscu grupa uczniów testowała zawartość zestawów.

– Dla mnie – bardzo dobre, nie spodziewałam się takiego efektu – mówi Angelika z Wadowic. – Obawiałam się tak skonstruowanych plansz, że będę się gubić w szczegółach. Tymczasem pokazane są najważniejsze rzeczy. Poznałam Tarnów, choć w nim nigdy nie byłam. Nie wiedziałam, że jest tam aż tyle zabytków. Fajne wrażenie, poznałam ulice, ich położenie i nazwy. Ważne, że jest dołączona płytka z nagraniem dźwięków, osoby widzące nie zdają sobie sprawy, jakie to ma dla nas znaczenie.

### Eksperckie głosy

Zapoznając dziennikarzy z projektem, **Anna Niedźwieńska**, zastępca dyrektora Departamentu Turystyki, Sportu i Promocji w Urzędzie Marszałkowskim, przedstawiła inicjatywę w liczbach: partnerstwo 25 gmin regionu, blisko 16 mln zł dofinansowania z UE, 34 zintegrowane jednostki informacji turystycznej, w tym 27 poza Krakowem, 70 nowych miejsc pracy, 250 tablic informacyjnych i znaków drogowych dotyczących zabytków, 2,5 mln druków promocyjnych w 8 wersjach językowych.



cała budowla. Na dziedzińcu, bliżej Wisły, umieszczono makietę dla niewidzących. To Wawel wraz z otoczeniem w miniaturze. Wodząc rękami po murach obronnych, Kaplicy Zygmuntońskiej, wieżach i wielu innych szczegółach, można spróbować wyobrazić sobie nie tylko wielkość całego zespołu, ale także zapoznać się z detalami budynków. Dodatkowo makietą opisana jest wytłoczonym drukiem po polsku, angielsku i w alfabecie Braille'a.

Dalej był spacer ulicą Kanoniczą z dotykiem murów, krat, a także tajemniczych dziur w murze, które – jak poinformowała pani Barbara – są otworami służącymi do gaszenia pochodni przed wejściem do domu. Stąd prosto na ul. Grodzką, gdzie pod kościołem z dwunastoma apostołami czekała następna makietka.

– Wspaniała inicjatywa – ocenił **Łukasz Żelechowski**, podróżnik, muzyk i nauczyciel z SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. – Mnie pokazuje Kraków, Tarnów, Nowy Sącz – od nowa. Idąc z wycieczką, mogę usłyszeć, że Collegium Maius czy Wawel są wspaniałe, ale co to znaczy? Ważne są dołączone tu nagrania. To nic innego jak „fotografia dźwiękowa”. Bywając w różnych miejscach świata, też robiłem nagrania, bo daje mi to wyobrażenie, jak dany teren brzmi. Dzięki temu projektowi czujemy się mniej wykluczeni. Bardzo za to dziękuję.

**Jan Ortyl**, prezes Zarządu Okręgu Małopolskiego Polskiego Związku Niewidomych:

– To są bardzo potrzebne materiały. Człowiek widzi mózgiem, oczy to tylko końcówka dająca impulsy do mózgu. Gdy zabraknie zmysłu wzroku, włącza się dotyk. Dotyk staje się oczami. To materiał potrzebny nie tylko dla niewidzących turystów, ale i dla mieszkańców z problemami wzrokowymi, mogą wreszcie „zobaczyć”, jak wygląda ich miasto. Ja dzięki makietom odkryłem, że Kraków ma kształt gruszki zamkniętej Wawelem.

**Barbara Planta**, dyrektor SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie: – Wiele lat temu usłyszałam w naszym ośrodku: Zabieracie te dzieci na wycieczkę? A po co? Przecież oni i tak nic nie widzą... Na szczęście to już przeszłość. Obecnie takie wielozmysłowe pomoce, jakie dziś poznaliśmy i otrzymaliśmy, otwierają naszych wychowanków na świat. To droga do usamodzielniania się, swobodnego poruszania po mieście.

**Bogdan Dąsał**, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych: – Gdyby nie współpraca samorządu Krakowa z różnymi organizacjami, także pozarządowymi, nie byłoby tych efektów. Mamy w Krakowie makiety w 12 różnych miejscach, od Barbakanu po Wawel. Niewidomy jest w stanie zorientować się nie tylko jak wygląda obiekt, ale też orientuje się topograficznie.

### Spacer z użyciem rąk

Po konferencji **Barbara Bukowska** ze Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych po Krakowie zabrała wszystkich, widzących i niewidzących, na wycieczkę po Krakowie. Na początek Wawel i pytanie – jak go zobaczyć, a raczej dotknąć? Już na podejściu niektórzy mogli spróbować dotknąć laską górnej części bramy, aby poczuć, z jakiej wysokości spada krata zamykająca drogę na zamek. Potem było dotykanie fragmentów skały wapiennej, która wbudowana jest w mur obronny Wawelu, a na takich skałach stoi przecież



Na zdjęciu (od lewej): **Bogdan Dąsał** – pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych, **Anna Niedźwieńska** – zastępca dyrektora Departamentu Turystyki, Sportu i Promocji w Urzędzie Marszałkowskim, **Barbara Planta** – dyrektor SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie, **Jan Ortyl** – prezes Zarządu Okręgu Małopolskiego Polskiego Związku Niewidomych, **Łukasz Żelechowski** – podróżnik i nauczyciel z SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie

Dalej na plac Dominikański, gdzie można zaprzyjaźnić się z trzecią miniaturą na królewskim szlaku, wiernie oddającą stan historyczny placu. Po doświadczeniach z miniaturami, jednym z pierwszych wrażeń – poza poznawczymi – było... zimno. Makiety wykonane są z metalu. Po dłuższym wodzeniu po nich rękami, przy temperaturze w okolicach zera, rzeczywiście ręce marzną. – Czy jak będzie mróz, to palce nam tu przymarzną? – pytali niewidzący turyści.

Skoro zimno, to do przyjaznej restauracji Dominikańska 2. Przyjaznej, bo jest pierwszą w mieście, która posiada menu wydrukowane w alfabecie brajlowskim, a inne karty dań posiadają znacznie powiększony druk dla słabiej widzących. Dodatkowo cały zespół kelnerski jest przeszkolony pod kątem umiejętności obsługi niewidzącego. Gorąca czekolada, herbata, szarlotka na ciepło. Pycha. Cała grupa poczuła się jak w domu, zbiorowym „dziękujemy” wyrażając swą aprobatę.

Refleksja tylko jedna. Kraków, a za nim Małopolska, szturmem zdobywają umysły i serca niewidzących. Choć przyznać trzeba, że z inicjatywami na rzecz udostępniania otoczenia, nie tylko materialnego, osobom z dysfunkcją wzroku, występują też inne ośrodki, m. in. Wrocław, Poznań, Katowice, Trójmiasto, Zduńska Wola... Kiedy reszta Polski?

Tekst i fot.: **Marek Ciszak**



Marszałek Ewa Kopacz spotkała się 4 stycznia br. w Sejmie z przedstawicielami rodzin dzieci niepełnosprawnych ze Stowarzyszenia „Razem możemy więcej”. Było to trzecie spotkanie rodzin dzieci niepełnosprawnych z marszałkiem Sejmu. Rodzice przekazali na ręce marszałek przygotowany jeszcze w 2009 r. projekt ustawy, która reguluje m.in. kwestie związane ze świadczeniem pielęgnacyjnym. Zwracali również uwagę na potrzebę zwiększenia świadczenia pielęgnacyjnego dla osób, które wychowują więcej niż jedno niepełnosprawne dziecko. W takiej sytuacji jest w Polsce ok. 6 tys. rodzin.



## Rodziny dzieci z niepełnosprawnością w Sejmie

**O**d 2008 r. rodzice dzieci niepełnosprawnych prowadzą dialog społeczny, którego celem jest umożliwienie ich rodzinom godniejszego i aktywniejszego życia poprzez: podniesienie świadczenia pielęgnacyjnego do poziomu najniższej płacy krajowej, opłacanie składek emerytalnych rodzicowi przez lata opieki nad dzieckiem, umożliwienie podejmowania elastycznych form zatrudnienia rodzica pobierającego świadczenie w celu ułatwienia powrotu na rynek pracy, ale nade wszystko poprzez stworzenie systemu realnej całodziennej opieki i rehabilitacji dla dzieci pozwalających na normalną pracę i kontakty społeczne całej rodziny. Działania grupy stowarzyszeń przyczyniły się do spotkania „okrągłego stołu” w ich sprawie z udziałem premiera Donalda Tuska. Uznał on postulaty rodziców za słuszne i w roku 2010 zaczął ich realizację od pierwszej w historii podwyżki świadczenia pielęgnacyjnego (o 100 zł, tj. o 25 proc.) oraz zniesienia limitu dochodowego ograniczającego dostęp do tego świadczenia.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało nowelę ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zakłada się podział uprawnień do świadczenia pielęgnacyjnego na grupy:

- Pierwsza grupa obejmie rodziców rezygnujących z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Osoby te nadal miałyby być uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego bez względu na wysokość uzyskiwanych dochodów. Proponuje się podwyższenie wysokości tego świadczenia do kwoty 620 zł.

- Druga grupa obejmie pozostałe osoby otrzymujące obecnie świadczenie pielęgnacyjne. Miałyby one otrzymywać specjalny zasiłek opiekuńczy w wysokości 520 zł, o ile dochód na osobę w ich rodzinie nie przekroczy 583 zł. 1 listopada 2012 r. zweryfikowane zostaną też kwoty świadczeń rodzinnych. Dodajmy, że już obecnie obowiązuje tu wyższe kryterium dochodowe dla rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne (dochód 583 zł/osobę,



Rodzice dzieci z niepełnosprawnością i poseł Marek Plura u marszałek Ewy Kopacz

zamiast 504 zł) oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka (60 zł/mies. na dziecko do 5 roku życia i 80 zł do 24 roku życia). Poseł Marek Plura: – Postulaty rodziców dzieci niepełnosprawnych są słuszne, a ich wspieranie należy do działań o najwyższym uzasadnieniu moralnym. Mimo to trudy życia, jakie obciążają te rodziny, nadal wywołują wiele napięć. Cieszę się, że mimo ograniczeń budżetowych rząd nie wstrzymał postępu tak długo oczekiwanych zmian. Zadaniem naszej dalszej współpracy jest stworzenie systemu elastycznych form zatrudniania rodziców dzieci niepełnosprawnych oraz ich zabezpieczenie emerytalne.

Marszałek Ewa Kopacz obiecała, że wraz z posłem Markiem Plurą poszuka skutecznego rozwiązania tego problemu. – Deklaruję jedno: będę Waszym orędownikiem i sprzymierzeńcem Waszych działań. Obszarów, w których można działać, jest wiele. Jeśli mamy osiągnąć swój cel, to musimy zmierzać do niego małymi krokami, ale konsekwentnie – powiedziała.

Kolejne spotkanie zaplanowano za dwa miesiące.

Puma

fot.: Krzysztof Białoskórski



## Zadeklarowano przekazanie 86 mln zł z ZFRON

Zgodnie z art. 13 nowelizacji ustawy o rehabilitacji zakłady pracy chronionej powinny do 20 stycznia br. przekazać do PFRON środki zgromadzone na zakładowych funduszach rehabilitacji osób niepełnosprawnych, które nie zostały wykorzystane w roku ubiegłym. Pochodzą one ze zwolnień z podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego, od czynności cywilnoprawnych oraz części zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Zakłady prowadzące ZFRON zadeklarowały zwrot tych środków w wysokości 86 mln zł, tymczasem na konto PFRON wpłynęło 66 mln zł.

Zgodnie z informacją, którą Fundusz przekazał POPON, środki te zostaną przekazane w głównej mierze na realizację programów służących rehabilitacji społecznej i zawodowej, w szczególności adresowanych do osób niepełnosprawnych oraz rodzin, których członkami są osoby niepełnosprawne – art. 47 ust. 1 pkt 4 lit. a, a także na realizację zadań ustawowych.

Rozdysponowanie tych dodatkowych środków wymaga zmian w planie finansowym PFRON na 2012 rok za zgodą ministra finansów i sejmowej Komisji ds. Finansów Publicznych.

(rhr)

## Edukacja osób z niepełnosprawnością

31 stycznia br. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyła się konferencja pt. „Finansowanie edukacji osób z niepełnosprawnością” organizowana przy współpracy rzecznika uczniów niepełnosprawnych i Stowarzyszenia Nie-Grzeczne Dzieci.

Zaprezentowany został raport „Wszystko jasne – dostępność i jakość edukacji dla uczniów niepełnosprawnych”, opracowany w ramach projektu finansowanego przez Fundację Batorego, a będącego częścią programu „Demokracja w działaniu”.

Poruszono problem subwencji oświatowych na niepełnosprawnych uczniów. Są one kilkakrotnie wyższe od przeznaczonych na dzieci zdrowe, ale nie trafiają do placówki, do której uczęszcza niepełnosprawny uczeń, tylko do samorządów. Te zaś często otrzymane środki przeznaczają na inne cele.

Propozycję zamiany subwencji oświatowej na dotację oraz powiązania tych środków z placówką, do której uczęszcza uczeń z niepełnosprawnością, zaprezentował przedstawiciel Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego.

Rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz zapowiedziała zajęcie się tym problemem i skierowanie swego wystąpienia do odpowiednich instytucji.

Agata

W lutowy weekend do Konstantynowa Łódzkiego przyjechało ponad pięćdziesiąt niepełnosprawnych osób, związanych ze Stowarzyszeniem Internetowy Portal Osób Niepełnosprawnych (IPON).

## IPON ma dziesięć lat

– To niesamowite, że istniejemy i działamy już dziesięć lat – mówi prezes organizacji, **Jacek Pichliński**. – Przez ten czas wiele się zmieniło. Nasze stowarzyszenie wciąż się rozwija, co można głównie dostrzec, odwiedzając nasz portal ([www.ipon.pl](http://www.ipon.pl)). Pamiętając nasze skromne początki, zmiany są wyraźne i dostrzegalne gołym okiem.

Stowarzyszenie IPON powstało w 2006 roku, na bazie istniejącego od 2002 roku portalu internetowego o tej samej nazwie, skupiającego osoby z dysfunkcjami fizycznymi lub borykające się z różnorodnymi chorobami.

– Cieszymy się z faktu, że coraz więcej ludzi odwiedza nasz portal. W tej chwili każdego dnia notujemy blisko sześć tysięcy unikalnych wizyt – dodaje wiceprezes stowarzyszenia **Bolesław Staszak**.

Pomysłodawcą portalu, który powstał miesiąc przed walentynkami w 2002 roku, był **Waldek Kościan** mieszkający w Zgierzu, który po urazie rdzenia kręgowego porusza się na wózku. Od tego historycznego momentu IPON przechodził różne koleje losu, jednak nigdy nie zabrakło administratorom chęci i energii do jego rozwijania i wiary w to, że funkcjonowanie wirtualnej przestrzeni miejsca przyjaznego ludziom, bez względu na ich stan zdrowia i rodzaj niepełnosprawności, ma głęboki sens.

Konstantynów Łódzki nieprzypadkowo został wybrany na miejsce urodzinowego spotkania. Miasto znajduje się niedaleko Zgierza, w którym powstał pomysł stworzenia w globalnej sieci miejsca przyjaznego niepełnosprawnym. Od 17 do 19 lutego w Hotelu Leszczyński członkowie oraz przyjaciele stowarzyszenia świętowali jego dziesiąte urodziny. Przy tej okazji jeden z aktywnych użytkowników portalu otrzymał wózek inwalidzki, przekazany przez naszych przyjaciół na stałe mieszkających w Wielkiej Brytanii. Inny – od współpracującej z nami fundacji – otrzymał pierwszy tego typu schodofaz w Polsce, który został wyprodukowany we Francji.

Na tym wyjątkowym spotkaniu nie zabrakło wspomnień, anegdot związanych ze społecznością IPON-u, których jest co niemiara. Na zlocie jego uczestnicy przekonali się m.in., kto wygrał w plebiscycie na Miss i Mistera Dziesięciolecia, kto pisze najciekawsze posty na Forum oraz kto jest najaktywniejszym mówcą na czacie.

Pamiętając, że portal powstał jako miejsce, w którym osoby niepełnosprawne mogą znaleźć nie tylko przyjaciół, ale także „drugą połowę”, należy wspomnieć, że dzięki niemu zawiązało się blisko dziesięć małżeństw oraz kilka stałych związków, nie wspominając o więzach przyjaźni.

– Mając świadomość, że przez dekadę nasz portal, a potem także stowarzyszenie utrzymuje się ze składek członkowskich oraz z pieniędzy otrzymywanych od nielicznych sponsorów, to jest on czymś wyjątkowym – konkluduje **Jacek Pichliński**.

IPON stał się organizacją szeroko znaną w środowisku, o czym świadczy fakt, że w ubiegłym roku m.in. pod jego patronatem w Elblągu odbyły się V Międzynarodowe Spotkania Artystyczne. W tym roku objęliśmy niedawno patronatem medialnym ogólnopolski konkurs poetycki dla osób niepełnosprawnych pod hasłem „Słowa, dobrze, że jesteście”, ogłoszony przez „Republikę Marzeń” Fundacji Anny Dymnej Mimo Wszystko.

– IPON jest w trakcie intensywnych zmian. Naszym celem jest dalsza ewolucja stowarzyszenia, tak by jak najlepiej służył środowisku niepełnosprawnych, jednocześnie starając się wyciągać ludzi z izolacji, oferując akceptację i pełne zrozumienie – podsumowuje **Bolesław Staszak**.

Monika Łysek

Prezentujemy poniżej obszernie fragmenty analizy rynku pracy dla osób niepełnosprawnych, która została przedstawiona na konferencji „Aktualne problemy życia i pracy osób niepełnosprawnych w Polsce i w Europie”, autorstwa dr. Andrzeja Barczyńskiego. Została ona zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem i towarzyszyła ubiegłorocznej edycji Międzynarodowych Targów Rehabilitacja w Łodzi. Analiza ta warta jest szerokiego nagłośnienia, wskazuje ona bowiem na brak spójności między polityką społeczną deklarowaną wobec osób z niepełnosprawnością a zastosowanymi dla jej realizacji narzędziami – środkami finansowymi i sposobem ich wydatkowania. Innym wskazaniem zjawiskiem jest pozorna preferencja i gradacja wsparcia zatrudnienia osób z najcięższymi dysfunkcjami, dla których zatrudnienie chronione powinno być szczególnie dedykowane. Skutek? Ich relatywnie niewielki udział w zatrudnieniu chronionym, za który bywają źle oceniane ZPCh, a który jest uzasadniony antymotywacyjnym brakiem rzeczywistych preferencji systemu dofinansowań i racjonalnym ekonomicznie działaniem prowadzących ZPCh, którzy uczestniczą w grze rynkowej. Mimo iż od prezentacji tej analizy minęło kilka miesięcy, pozostaje ona nadal aktualna. Wykłuszczenia w tekście pochodzą od redakcji „NS”.

## ***Analiza rynku pracy dla osób niepełnosprawnych w świetle zmian wynikających z nowelizacji z dnia 29.10.2010 r. ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (część I)***

**Andrzej Barczyński**

Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych to ogół działań podmiotów publicznych i organizacji pozarządowych, mających na celu wyrównywanie nieuzasadnionych różnic socjalnych, asekurowanie wobec ryzyk życiowych oraz tworzenie szans funkcjonowania osób z niepełnosprawnością we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego, umożliwiających ich pełną integrację ze społeczeństwem. Oznacza to odejście od socjalnej izolacji oraz tworzenie mechanizmów i instytucji ułatwiających integrację tej grupy osób w środowisku zamieszkania, w środowisku pracy oraz w społeczeństwie jako całości.

Przemiany społeczno-gospodarcze początku lat 90., także liczne badania i opinie specjalistów zajmujących się polityką społeczną, a zwłaszcza postulaty organizującego się środowiska samych zainteresowanych, czyli osób niepełnosprawnych, wpłynęły na stopniowe zmiany zarówno w świadomości społeczeństwa, jak i polityków. Deklaratywną emanacją zmian w polskiej polityce społecznej w stosunku do osób niepełnosprawnych była przyjęta w 1997 roku uchwała Sejmu RP Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

### ***Współczesna polityka społeczna wobec niepełnosprawnych***

Głównym celem polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych staje się tworzenie warunków dla usamodzielnienia się osoby niepełnosprawnej i jej maksymalne zintegrowanie się ze społeczeństwem oraz wyrównywanie szans. Narzędziem tak sformułowanych celów polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych jest między innymi tworzenie szans na pełne włączenie się w życie społeczne poprzez wspieranie aktywności zawodowej i społecznej. Taka postawa jest konsekwencją powszechnego odrzucenia modelu segregacyjnego na rzecz modelu integracyjnego w rozwiązywaniu problemów tych osób.

Koncepcja rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych w tzw. **polskim modelu rehabilitacji zawodowej** zakłada, że rehabilitacja ta realizowana może być w co najmniej jednym obszarze zatrudnienia, mianowicie:

- w warsztatach terapii zajęciowej,
- w zakładach aktywności zawodowej,
- w zakładach pracy chronionej,
- na otwartym rynku pracy.

Koncepcja ta ma wsparcie prawne w Ustawie z 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Zakładając

prawkładowe, sprawne funkcjonowanie wszystkich wymienionych obszarów, można stwierdzić, że mogą one tworzyć zręby **systemu wspierania aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością**.

Problematyka osób niepełnosprawnych, jako wynik przyjętej przez państwo wobec nich polityki społecznej, znajduje swoje odzwierciedlenie w obowiązujących w Polsce aktach prawnych. Funkcjonujący obecnie w Polsce system rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych oparty jest na ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Znaczącą nowelizacją stanowi ustawa z 20 grudnia 2002 r. Ustawa, a także towarzyszące jej akty wykonawcze, w sposób szczegółowy regulują również zasady funkcjonowania systemu.

Jednym z filarów i podstawą stabilności systemu jest (a oceniając realia właściwie – powinna być) **równość między deklaracjami i zapisami ustawowymi a przeznaczonymi na ich realizację środkami i sposobem ich wydatkowania**. Jest to oczywisty warunek wynikający z podstawowych wymogów dla możliwości stosowania zasad zarządzania systemem.

Analizując definicje systemu rehabilitacji zawodowej zarówno w obszarze deklaracji, jak i regulacji prawnych, założenia do modelu tego systemu można opisać w sposób następujący:

- podmiotem w systemie i głównym adresatem pomocy państwa jest pracująca osoba niepełnosprawna,
- pracodawca zainteresowany jest zapewnieniem pracy i tworzeniem sprzyjających warunków dla rehabilitacji i pracy osobie niepełnosprawnej,
- wsparcie państwa jest niezależne od wyników działalności gospodarczej pracodawcy i skierowane jest na tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych w warunkach umożliwiających zapewnienie rehabilitacji i właściwych warunków pracy.

Założenia te korespondują z deklarowaną przez instytucje państwowe wolą realizacji polityki społecznej wobec osób z niepełnosprawnością. W zakresie integracji i rehabilitacji zawodowej od lat deklarowana jest w Polsce wola stwarzania mechanizmów umożliwiających ich realizację w warunkach otwartego rynku pracy. Jest to deklaracja w pełni zgodna z polityką Unii Europejskiej wobec tej grupy osób.

Należy wskazać i podkreślić dwa istotne mankamenty praktycznej realizacji rozwiązań systemowych. Pierwszym jest brak drożności w przechodzeniu osoby niepełnosprawnej przez poszczególne formy organizacyjne systemu rehabilitacji.

Drugim natomiast jest zjawisko powszechnej praktyki zatrudniania w zakładach pracy chronionej osób niepełnosprawnych, których oczekiwania i potrzeby związane są wyłącznie z pracą zarobkową.

Pomimo deklarowanych intencji tworzenia warunków zatrudnienia niepełnosprawnych na otwartym rynku, realia w dalszym ciągu są odmienne. Wyłączając zatrudnienie w rolnictwie, około 75 proc. czynnych zawodowo niepełnosprawnych zatrudnionych jest w zakładach pracy chronionej.

W chwili obecnej **praktyczne efekty stopniowania zakresu i intensywności rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych** (a przynajmniej ich części wykazujące postępy w rehabilitacji) **odbiegają w sposób zasadniczy od modelowych założeń**. Po kilku latach doświadczeń można stwierdzić, że w działalności warsztatów terapii zajęciowej nie obserwuje się efektów w postaci stałej rotacji uczestników, naturalnego, wskazanego przez służby rehabilitacyjne, przechodzenia uczestników do innych form organizacyjnych rehabilitacji zawodowej. Niewystarczająca liczba miejsc (można szacować, że liczba potencjalnych uczestników jest co najmniej dwukrotnie większa niż liczba miejsc) powoduje, że uczestnikami WTZ-ów stają się osoby z niepełnosprawnością o małych szansach na pełną rehabilitację. Warsztaty tracą w ten sposób jedną z podstawowych funkcji, pierwszego ogniwa w łańcuchu systemu skutecznej rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Niestety, kolejne ogniwo rehabilitacji zawodowej, czyli zakłady aktywności zawodowej, znajdują się w embrionalnym stadium rozwoju.

### **Skuteczność rozwiązań systemowych**

Podstawowym elementem motywacyjnym w tworzeniu w różnych formach organizacyjnych miejsc pracy dla niepełnosprawnych jest wsparcie w postaci dofinansowania wynagrodzeń. O wysokości otrzymywanego przez pracodawcę wsparcia finansowego z tytułu zatrudnienia osoby niepełnosprawnej decydują: wielkość firmy (poniżej lub powyżej 25 etatów), procentowy udział osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu ogółem (powyżej lub poniżej 6 proc.), status prawny firmy (zakład pracy chronionej, otwarty rynek), stopień niepełnosprawności zatrudnionej osoby niepełnosprawnej (lekki, umiarkowany, znaczny), rodzaj niepełnosprawności (wyróżniono grupę specjalną: osoby niepełnosprawne, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję oraz niewidome), wymiar etatu, koszty płacy, wysokość płacy brutto, występowanie ewentualnych zaległości w zobowiązaniach pracodawcy (np. wobec PFRON).

Naturalnym oczekiwaniem wobec systemu wspierania finansowego pracodawców jest, aby konsekwencją jego sprawnego funkcjonowania było stymulowanie wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, a w odniesieniu do niepełnosprawnych o ograniczonej produktywności – do zatrudnienia w warunkach chronionych. Można zatem oczekiwać, że system wspomaganie w sposób szczególny będzie preferował tworzenie warunków do skutecznej rehabilitacji i pracy proporcjonalnie do stopnia niepełnosprawności i jej uciążliwości. Czy stosowane rozwiązania spełniają te warunki?

Oczekiwanie powszechnego zatrudnienia na otwartym rynku pracy powinno skutkować oczywistym dążeniem do tworzenia mechanizmów prawnych, organizacyjnych i finansowych skutecznie wspierających preferencje polityki społecznej. Zdecydowana przewaga w gospodarce firm należących do grupy małych i średnich stanowi, iż jest to potencjalnie najbardziej chłonny rynek pracy dla niepełnosprawnych. Jednocześnie trzeba mieć na względzie

ograniczone możliwości tych firm w przyswajaniu i stosowaniu ciągle zmienianych, licznych i skomplikowanych zapisów prawnych. W analizach skuteczności rozwiązań systemowych nie do pominięcia jest fakt, że **główne podmioty realizujące aktywizację zawodową niepełnosprawnych (zakłady pracy chronionej i otwarty rynek) są uczestnikami gry rynkowej i racjonalnym ich zachowaniem jest zabieganie o efektywność ekonomiczną firm. Stan taki tworzy naturalne źródło konfliktów w polityce kadrowej firmy**. Z jednej strony względy społeczne (również deklaracje w tym zakresie) powinny preferować zatrudnianie w warunkach chronionych wyłącznie osób niepełnosprawnych ze wskazaniami do takiej pracy, a zatem z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności, w szczególności z tzw. grupy specjalnej (osoby niepełnosprawne, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję oraz niewidome). Względy biznesowe skłaniają natomiast przedsiębiorców do poszukiwania pracowników o jak najwyższej produktywności, a zatem w stopniu i z takim rodzajem niepełnosprawności, które w jak najmniejszym stopniu wpływają na sprawność procesu produkcyjnego lub usługowego.

Analiza powyższych danych skłania do sformułowania wniosku o niskim poziomie skuteczności systemu z punktu widzenia realizacji jego podstawowego celu, jakim jest stopniowe przechodzenie osoby niepełnosprawnej w procesie rehabilitacji zawodowej przez poszczególne formy organizacyjne systemu. Istotną barierą są dysproporcje pomiędzy liczbą poszczególnych form (WTZ, ZAZ, ZPCh) i odwrócone proporcje w ich liczbie.

Po roku 2004 na polskim rynku pracy pojawiło się zjawisko spadku stopy bezrobocia. Zjawisko to jest mniej korzystne w odniesieniu do populacji niepełnosprawnych. Wyraźne tendencje spadkowe wykazuje współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

W świetle powyższego można postawić tezę, iż **dotychczas stosowane mechanizmy aktywizacji zawodowej charakteryzuje bardzo ograniczona skuteczność**. Występują mechanizmy i bariery, których aktualnie realizowana polityka społeczna i system rehabilitacji zawodowej nie eliminują.

Powszechna jest opinia o konieczności głębokich zmian systemowych, których celem będzie stworzenie systemu „przyjaznego” tworzeniu warunków sprzyjających większemu zainteresowaniu pracodawców zatrudnianiem niepełnosprawnych.

Zasadniczym miernikiem, odróżniającym sytuację w Polsce od większości państw europejskich, jest poziom współczynnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. W krajach Unii Europejskiej wskaźnik ten – według różnych źródeł – wynosi średnio 40–50 proc. (22 proc. w Hiszpanii, 39 proc. w Wielkiej Brytanii, 40 proc. w Holandii, 46 proc. w Niemczech, 53 proc. w Szwecji; w innych krajach OECD: 49 proc. w USA, 58 proc. w Kanadzie i 62 proc. w Szwajcarii).

Rozwiązaniem modelowym zbliżającym sytuację w Polsce do większości państw europejskich, jak również do celów określonych w polskiej polityce społecznej, jest wskaźnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych na poziomie 40 proc. oraz niska stopa bezrobocia.

Zagrożenia i przyczyny koniecznych zmian funkcjonującego systemu zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych można zidentyfikować następująco:

– zmiany otoczenia prawnego mają charakter ingerencji wywołanych bieżącymi potrzebami i możliwościami finansowymi państwa,

– brak aktualnie alternatywnego dla systemu zatrudnienia chronionego, innego, skutecznego rozwiązania problemu dostępu osób niepełnosprawnych do konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do pracy,

– brak mechanizmów przejścia osoby niepełnosprawnej z pracy w warunkach chronionych na otwarty rynek pracy,

– brak wyraźnej korelacji pomiędzy wysokością uzyskiwanego wsparcia a wynikającą z niepełnosprawności jej kompensatą,

– w warunkach gospodarki rynkowej, zarówno na otwartym rynku, jak i w zakładach pracy chronionej, występuje naturalna sprzeczność pomiędzy oczekiwaniami, potrzebami i możliwościami pracującej osoby niepełnosprawnej a wymaganiami i oczekiwaniami pracodawcy,

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych stanowi deklarację woli przestrzegania prawa osób niepełnosprawnych do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz wezwanie rządu Rzeczypospolitej Polskiej i władz samorządowych do podjęcia działań umożliwiających realizację praw osób niepełnosprawnych wynikających z Konstytucji, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konwencji Praw Dziecka, Standardowych Zasad Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych oraz aktów prawa międzynarodowego i wewnętrznego.

### **Dofinansowania wynagrodzeń jako podstawowe narzędzie wsparcia finansowego aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych**

Wśród wielu przewidzianych ustawowo narzędzi finansowego wsparcia aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością dofinansowanie wynagrodzeń ma charakter systemowy. Pracodawca, spełniając określone warunki, nabywa uprawnienia do uzyskiwania środków finansowych kompensujących głównie potencjalnie niższą wydajność i krótszy czas pracy niepełnosprawnych pracowników. Pozostałe tytuły wsparcia finansowego mają charakter

incydentalny, uzyskanie ich jest obwarowane wieloma warunkami, a w szczególności ustawodawca wskazuje, że jest to pomoc nie mająca charakteru obligatoryjnego.

### **1. Analiza problemu wspierania finansowego zatrudnienia niepełnosprawnych z punktu widzenia opisu prawnego obowiązującego przed i po 1 stycznia 2009 r.**

Wprowadzona pod koniec 2008 roku nowelizacja ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r., uwzględniająca zapisy rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 800/2008, stanowiła zmianę o charakterze systemowym i w znaczący sposób wpłynęła na zasady finansowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w ramach polityki ich aktywizacji zawodowej.

Najistotniejsze zmiany w stosunku do obowiązujących wcześniej przepisów dotyczą wysokości i zasad dofinansowań do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników. Analizując przebieg dyskusji, jaką strona rządowa podejmowała z organizacjami pozarządowymi funkcjonującymi w obszarze rehabilitacji zawodowej, postulaty i wystąpienia tych organizacji oraz wprowadzone zmiany, można domniemywać, że główną ideą przyświecającą stronie rządowej jako inicjatorowi nowelizacji było przystosowanie polskich przepisów do wymagań rozporządzenia Komisji nr 800/2008. Ustawodawca przewidywał konieczność dalszych prac nad racjonalizacją rozwiązań prawnych. Ubocznymi efektami wprowadzonych od 1 stycznia 2009 r. zmian są: uproszczenie systemu finansowania rehabilitacji zawodowej i ukierunkowanie dofinansowań do wynagrodzeń na deklarowane wyrównanie ich poziomu w firmach realizujących zatrudnienie chronione i na otwartym rynku.

Należy wskazać, iż aktualnie jedynym, istotnym, stałym i możliwym do powszechnego stosowania narzędziem wsparcia finansowego aktywizacji zawodowej (oprócz zwolnień) pozostaje miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika z niepełnosprawnością.

Wskazane wysokości miesięcznych dofinansowań w postaci relacji procentowej do kwoty bazowej opartej na kwocie najniższego wynagrodzenia oraz wartości kwotowe obowiązujące w latach 2009-2013 zawierają tabele 1 i 2 (stan prawny: październik 2011 r.).

**Tabela 1. Dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych w latach 2009-2013**

Okres /kwota bazowa	Miejsce pracy	Rodzaj niepełnospr.	Dofinansowanie (% kwoty bazowej)					
			stopień znaczny		stopień umiarkowany		stopień lekki	
1	2	3	4		5		6	
1.01.2009-31.12.2011 <b>1 276,-</b>	ZPCh	gr. specjalna	200,0	160 + 40	180,0	140 + 40	100,0	60 + 40
		pozostali	160,0		140,0		60,0	
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>1)</sup>	180,0	(160+40) x 0,9	162,0	(140+40) x 0,9	90,0	(60+40) x 0,9
		pozostali <sup>2)</sup>	112,0	160 x 0,7	98,0	140 x 0,7	42,0	60 x 0,7
1.01-30.06.2012 <b>1 276,-</b>	ZPCh	gr. specjalna	210,0	170 + 40	165,0	125 + 40	90,0	50 + 40
		pozostali	170,0		125,0		50,0	
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>1)</sup>	189,0	(170+40) x 0,9	148,5	(125+40) x 0,9	81,0	(50+40) x 0,9
		pozostali <sup>2)</sup>	119,0	170 x 0,7	87,5	125 x 0,7	35,0	50 x 0,7
1.07-31.12.2012 <b>1 276,-</b>	ZPCh	gr. specjalna	220,0	180 + 40	155,0	115 + 40	85,0	45 + 40
		pozostali	180,0		115,0		45,0	
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>1)</sup>	198,0	(180+40) x 0,9	139,5	(115+40) x 0,9	76,5	(45+40) x 0,9
		pozostali <sup>2)</sup>	126,0	180 x 0,7	80,5	115 x 0,7	31,5	45 x 0,7
1.01-31.12.2013 <b>1 500,-</b>	ZPCh	gr. specjalna	220,0	180 + 40	140,0	100 + 40	80,0	40 + 40
		pozostali	180,0		100,0		40,0	
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>3)</sup>	220,0	180 + 40	140,0	100 + 40	80,0	40 + 40
		pozostali <sup>3)</sup>	180,0		100,0		40,0	

1) - 70% kwoty przysługującej ZPCh, 2) - 90% kwoty przysługującej ZPCh, 3) - 100% kwoty przysługującej ZPCh.

Uwaga: do „grupy specjalnej” zaliczono osoby niepełnosprawne, w odniesieniu do których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych (Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. – Dz. U. z dnia 9 października 1997 r. z późn. zm. – art. 26a, ust. 1 i 1b.).

**Tabela 2. Kwoty dofinansowań nominalnych (maksymalnych) do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych w latach 2009-2013**

Okres	Miejsce pracy	Rodzaj niepełnospr.	Dofinansowanie [zł.]		
			stopień znaczny	stopień umiarkowany	stopień lekki
1	2	3	4	5	6
1.01.2009-31.12.2011	ZPCh	gr. specjalna	2 552,00	2 296,80	1 276,00
		pozostali	2 041,60	1 786,40	765,60
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>1)</sup>	2 296,80	2 067,12	1 148,40
		pozostali <sup>2)</sup>	1 429,12	1 250,48	535,92
1.01-30.06.2012	ZPCh	gr. specjalna	2 679,60	2 105,40	1 148,40
		pozostali	2 169,20	1 595,00	638,00
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>1)</sup>	2 411,60	1 894,90	1 033,60
		pozostali <sup>2)</sup>	1 518,40	1 116,50	446,60
1.07-31.12.2012	ZPCh	gr. specjalna	2 807,20	1 977,80	1 084,60
		pozostali	2 296,80	1 467,40	574,20
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>1)</sup>	2 526,48	1 780,20	976,14
		pozostali <sup>2)</sup>	1 607,76	1 027,18	401,94
1.01-31.12.2013	ZPCh	gr. specjalna	3 300,00	2 100,00	1 200,00
		pozostali	2 700,00	1 500,00	600,00
	otwarty rynek	gr. specjalna <sup>3)</sup>	3 300,00	2 100,00	1 200,00
		pozostali <sup>3)</sup>	2 700,00	1 500,00	600,00

Uwaga: Objaśnienia jak pod tab. 1.

Dokończenie w następnym numerze "NS".

Andrzej Barczyński

## „Spółdzielnia socjalna dla osób niepełnosprawnych. Poradnik”

...to tytuł publikacji będącej zwieńczeniem merytorycznego dorobku projektu „Trójkąt pożytku publicznego” realizowanego przez Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, a dofinansowany z PO FIO. Nazwa projektu wynika z doświadczenia Związku, które wskazuje, że współpraca jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz miejscowych przedsiębiorców stanowi w tej dziedzinie niezbędny warunek osiągnięcia zakładanych w projekcie celów.



### Ze Wstępu

Spółdzielnia socjalna jest stosunkowo młodą formą spółdzielczości. Wdrażając tę ideę na grunt polski, wzorowano się na rozwiązaniach zachodnioeuropejskich, głównie włoskich. Aktualnie tego rodzaju jednostki tworzone są na mocy Ustawy z 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, znowelizowanej 7 maja 2009 r. Łączą one w sobie cechy spółdzielni pracy i pozarządowej organizacji pożytku publicznego.

Rozwój ilościowy tej formy przedsiębiorstw jest dość pokaźny. Szacuje się, że liczba zarejestrowanych spółdzielni socjalnych w Krajowym Rejestrze Sądowym przekroczyła 400. Niestety, brak pewnej informacji o liczbie kooperatyw, które faktycznie prowadzą działalność./.../

Nowelizacja z 2009 roku, wykorzystując doświadczenia pierwszych lat tworzenia i funkcjonowania kooperatyw, przyniosła szereg istotnych ułatwień

w procesie powstawania spółdzielni. Aktualnie obowiązujący stan prawny w tym zakresie jest obszernie omówiony w kolejnych rozdziałach książki. Ponadto w kilku opracowaniach zaprezentowano instrumenty wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych, które z powodzeniem mogą być wykorzystywane przez spółdzielnie socjalne, by rozwiązać pojawiające się problemy.

Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na wprowadzoną w 2009 r. możliwość tworzenia spółdzielni socjalnych przez jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe. Kooperatywy osób prawnych są jeszcze rzadkością. Mamy nadzieję, że nasza propozycja ich tworzenia według modelu „trójkąta pożytku publicznego”, by zatrudnić osoby niepełnosprawne, spotka się z pozytywnym odzewem ze strony jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób z trwałymi schorzeniami.

Szczególnie cenne będzie zainteresowanie i aktywność organizacji, które już prowadzą warsztaty terapii zajęciowej. Kluczowe w projekcie jest bowiem to, aby ci uczestnicy warsztatu, którzy poprzez terapię zajęciową osiągnęli odpowiednią samodzielność, mogli podejmować pracę w „swojej” spółdzielni socjalnej, z tym samym członkiem założycielem, znanym z prowadzenia „jego” WTZ. Spółdzielczy duet: od terapii zajęciowej do rehabilitacji zawodowej, działający w ramach spółdzielni socjalnej, otoczony dodatkowo patronatem miejscowego biznesu i lokalnego samorządu, może być modelową strukturą w polskim systemie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

Elektroniczna wersja publikacji jest do pobrania na stronach KZRSLiSN oraz „Naszych Spraw”.

## ZAZ prowadzone przez samorządy w gorszej sytuacji

**W** lutym w Sejmie odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poświęcone finansowaniu zakładów aktywności zawodowej (ZAZ) prowadzonych przez samorządy, które nie mogą korzystać z dofinansowania do zatrudnienia pracowników z niepełnosprawnością ze środków PFRON na takich zasadach jak inni pracodawcy, czy ZAZ-y prowadzone przez organizacje pozarządowe.

Z analiz finansowych PFRON wynika, że Fundusz posiada środki na ten cel w wysokości ok. 20-25 mln zł. Problem jest jednak systemowy. Należy zbadać, czy można ZAZ samorządowe – ze względu na charakter ich zadań – traktować inaczej niż pozostałe podmioty finansów publicznych.

Poseł Plura uważa, że propozycja zmiany w tym zakresie zostanie wniesiona do projektu poselskiego zmiany ustawy o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Niżej przedstawiamy obowiązujące stanowisko Ministra Finansów.

R.S.

### Niepełnosprawni pracownicy SPZOZ i samorządowych ZAZ bez dofinansowania z SODiR

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych poniżej przedstawia stanowisko Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 2011 r. znak: FS10/063/14/565/SAA/11/8246.

„(...) Na podstawie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych pracodawcy spełniającemu warunki określone w art. 26a-26c ustawy przysługuje ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego w wysokości określonej w ustawie. Zgodnie z art. 26b ust. 7 ww. ustawy miesięczne dofinansowanie **nie przysługuje do wynagrodzenia pracownika w części finansowanej ze środków publicznych.**

Zgodnie z postanowieniami ustawy o finansach publicznych **środkami publicznymi** są m.in. dochody publiczne i przychody jednostek sektora finansów publicznych pochodzące z prowadzonej przez nie działalności oraz pochodzące z innych źródeł (art. 5 ust. 1 pkt 1 i 5). Dochodami publicznymi są m.in. wpływy ze sprzedaży wyrobów i usług świadczonych przez jednostki sektora finansów publicznych (art. 5 ust. 2 pkt 3 ww. ustawy).

Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych posługuje się pojęciem „środki publiczne”, natomiast nie została równocześnie wprowadzona w tej ustawie definicja tego pojęcia (terminu). Zatem występujący w ww. ustawie termin „środki publiczne” należy rozumieć w znaczeniu zdefiniowanym w art. 5 ustawy o finansach publicznych.

Z postanowień ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) wynika, że środki finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia (pochodzące przede wszystkim ze składek na ubezpieczenie zdrowotne), przekazywane samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej (SPZOZ) w ramach odpłatności za świadczone przez SPZOZ usługi – są **środkami publicznymi**. Z takiego ich charakteru wynika szereg regulacji i obowiązków wiążących się z ich wydatkowaniem i wykorzystaniem, w tym wynikające z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej (...) ciężące m.in. na świadczeniodawcach obowiązki sprawozdawcze.

Z uzyskiwanych przez jednostki sektora finansów publicznych dochodów i przychodów, **stanowiących środki publiczne**, finansowana jest działalność tych jednostek, w tym wydatki na wynagrodzenia pracowników.

(...) Wobec powyższego należy uznać, że wypłacane ze środków PFRON miesięczne dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (stanowiące refundację wynagrodzeń wypłaconych pracownikom niepełnosprawnym przez pracodawcę) nie przysługuje SPZOZ oraz zakładom aktywności zawodowej funkcjonującym w formie samorządowych zakładów budżetowych, które są jednostkami sektora finansów publicznych finansującymi swoją działalność (w tym wynagrodzenia pracowników) **ze środków publicznych.**”

Info: PFRON

## Niepełnosprawnych w administracji więcej, ale wciąż za mało

**O**bowiązująca ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej nakłada na pracodawców zatrudniających co najmniej 25 pracowników obowiązek zatrudniania osób niepełnosprawnych. Powinny one stanowić 6 proc. wszystkich zatrudnionych. W przypadku nieprzestrzegania tego zapisu pracodawca musi wpłacić składkę/karę finansową do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Niestety, większość urzędów centralnych nie osiąga tego wskaźnika. W Kancelariach Premiera i Prezydenta jest zatrudnionych po sześć osób niepełnosprawnych. Kancelaria Prezydenta w ubiegłym roku wpłaciła karą składkę do PFRON w wysokości 134 tys. zł, a Kancelaria Premiera już zarezerwowała na ten cel 450 tys. zł. Problem dotyczy całej administracji państwowej, w której średniomiesięczny wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych nie przekracza 6 proc. Najwyższy w ubiegłym roku wyniósł 5,52 proc. w Ministerstwie Skarbu Państwa. Nie zmienia to jednak faktu, że ponad 300 milionów złotych kar płacą rocznie urzędy do PFRON.

Jak informuje Wojciech Skiba, prezes Zarządu Funduszu, **wpływy z tego tytułu od firm i urzędów wyniosą w bieżącym roku ponad 4 mld zł i wzrosną o 700 mln zł w stosunku do roku ubiegłego.** Jest to głównie efekt obostrzeń i uszczelnienia systemu.

Pewną dobrą tendencją jest niewielki, ale rosnący poziom zatrudnienia w administracji osób niepełnosprawnych. W ciągu ostatnich 3 lat wzrósł o 20 proc. Ciągle jest niższy niż 6 proc., wynosi niespełna 4 proc., ale relatywnie wyższy niż kilka lat temu – podsumował prezes Skiba.

R.S.

## RPO daje przykład

**B**iuro Rzecznika Praw Obywatelskich zatrudniło pierwszego pracownika z niepełnosprawnością intelektualną. Jest nim **Rafał Ciechanowicz**, który znalazł zatrudnienie dzięki pomocy Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie – Centrum DZWONI w Warszawie. Przeszedł on przez wszystkie etapy programu aktywizacji zawodowej – od konsultacji z doradcą zawodowym i psychologiem, poprzez przygotowanie Indywidualnego Planu Działania, siedmiodniowe warsztaty umiejętności społeczno-zawodowych, jednodniowe warsztaty praktyczne u trzech różnych pracodawców, a skończywszy na dwutygodniowych praktykach w wybranym zakładzie pracy, w tym przypadku w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Na początku marca 2011 r. Rafał Ciechanowicz odbył dwutygodniowe zajęcia praktyczne w bibliotece i w Biurze Podawczym Biura RPO. W tym drugim miejscu odbył dwa trzymiesięczne staże zawodowe, a 1 grudnia 2011 r. stał się jego etatowym pracownikiem. Pan Rafał zajmuje się otwieraniem i segregowaniem korespondencji pocztowej przychodzącej do Biura RPO. – Tylko z pozoru praca ta wydaje się łatwa i prosta. Przede wszystkim należy przestrzegać procedur. Zajęcie to wymaga dużej koncentracji i sprawności. Każdego dnia do Biura RPO przychodzi kilkaset listów. Dlatego pan Rafał musi w ciągu jednej godziny otworzyć określoną liczbę przesyłek i musi to zrobić bardzo dokładnie, bo wystarczy jeden błąd, np. złe odczytanie danych adresowych, i sprawny obieg korespondencji już jest zakłócony – mówi **Zenon Korcz**, kierownik działu Biuro Podawcze, bezpośredni przełożony Rafała Ciechanowicza. Kiedy dowiedział się, że jednym z jego pracowników będzie osoba niepełnosprawna intelektualnie, poprosił o spotkanie z trenerem pracy z Centrum DZWONI, który wspierał pana Rafała podczas całego programu aktywizacji i monitoruje jego pracę po stałym zatrudnieniu. – Chciałem wiedzieć, jak zachowywać się wobec osoby z tym rodzajem niepełnosprawności, jak się z nią komunikować, wydawać polecenia i je egzekwować, ale też jak motywować ją do pracy. Potem wskazówki przekazałem innym pracownikom działu – mówi Zenon Korcz.

Profesor Irena Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich, uważa, że warto zatrudniać osoby niepełnosprawne, dlatego postanowiła aktywnie wprowadzać tę ideę w Biurze RPO. – Osoby niepełnosprawne są grupą narażoną na wykluczenie społeczne, tym bardziej należy tworzyć dla nich miejsca pracy dostosowane do umiejętności, w których mogą się wykazać i rozwijać – mówi prof. Lipowicz.

Obecnie w całym Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich zatrudnionych jest 289 osób, z czego 15 ma orzeczenia o niepełnosprawności. Wśród pracowników Biura znajdują się zarówno osoby z lekkim, umiarkowanym oraz znacznym stopniem niepełnosprawności.

Pan Rafał jest pierwszą osobą z niepełnosprawnością intelektualną w Biurze RPO. Wiem, że w trakcie stażu, jak i obecnie doskonale sprawdza się na swoim stanowisku. Przecież osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami mogą być traktowane jako pełnowartościowi pracownicy nie tylko w naszej instytucji, ale również w innych instytucjach czy firmach – mówi I. Lipowicz.

IRCa

## EKON i Carrefour wspierają zatrudnienie osób niepełnosprawnych

**Dzięki grantowi Fundacji Carrefour 150 osób niepełnosprawnych zostanie przeszkolonych do pracy w ochronie środowiska.**

**F**undacja Carrefour przekazała Stowarzyszeniu „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON” 147 tys. euro na realizację projektu. Dzięki temu 150 chorych psychicznie i upośledzonych umysłowo osób zostanie przygotowanych do pracy w ochronie środowiska.

Carrefour od wielu lat działa na rzecz aktywizacji osób niepełnosprawnych. Wspiera wartościowe projekty i inicjatywy ukierunkowane na niesienie pomocy osobom wykluczonym zawodowo, oferując zatrudnienie w swoich sklepach.

– Rozpoczynamy nowy projekt społeczny, którego celem jest aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych i podniesienie społecznej świadomości ekologicznej. Projekt wpisuje się w politykę różnorodności, będącą częścią strategii odpowiedzialnego biznesu Carrefour – powiedział **Jean Anthoine**, prezes Carrefour Polska. – Chciałbym, aby nasza wspólna inicjatywa pozwoliła na przełamanie funkcjonujących w społeczeństwie stereotypów, wprowadzając realnie do obiegu społecznego ideę zatrudnienia wspieranego.

Jednym z celów projektu jest zachęcenie uczestników do podjęcia pracy w sektorze ochrony środowiska, w większości w firmach współpracujących ze Stowarzyszeniem. Zadanie to realizowane jest poprzez szkolenia. Wspólna inicjatywa ma wymiar: społeczny, ekonomiczny i ekologiczny.

– Poza ważnym problemem wykluczenia społecznego istotne są także oszczędności dla Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia kosztów leczenia i rehabilitacji osób chorych psychicznie, które podjęły pracę. Według danych stowarzyszenia EKON u osób psychicznie chorych, pracujących na stanowiskach nazywanych „zielonymi miejscami pracy”, rzadziej występują nawroty choroby psychicznej, co potwierdza Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie – powiedziała **Elżbieta Gołębiewska**, przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON”.

Dodatkowym celem jest zmniejszenie ilości odpadów składowanych na wysypiskach o ok. 2 000 ton w skali roku. Suma korzyści ekologicznych i społecznych projektu wyniesie ok. 2,2 mln zł. Akcja będzie miała również efekt edukacyjny – mieszkańcom przekazane zostaną informacje na temat sposobów dbania o środowisko naturalne.

Środki finansowe zarobione na realizacji kontraktu z Carrefour służą głównie do utrzymania zatrudnienia 364 chorujących psychicznie osób niepełnosprawnych.

Dzięki współpracy z EKON oraz na własnych etatach Carrefour Polska zatrudnia 747 osób niepełnosprawnych (dane na 31 grudnia 2011 r.).

Info: **SIZ PAP**

## Wystąpienie RPO w sprawie zmiany procedury orzekania

Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Irena Lipowicz pismem z dnia 9 lutego 2012 r. zwróciła się do pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy o zajęcie stanowiska w sprawie procedury orzekania o niepełnosprawności przez powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności.

Problemem również sygnalizowanym przez „Nasze Sprawy” jest przepis mówiący o tym, że osoba niepełnosprawna posiadająca orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności wydane na czas określony może wystąpić z wnioskiem o wydanie orzeczenia i ponowne ustalenie niepełnosprawności lub stopnia niepełnosprawności nie wcześniej niż 30 dni przed upływem ważności posiadanego orzeczenia. W konsekwencji przepis ten niejednokrotnie powoduje sytuacje, że przez okres pomiędzy utratą ważności posiadanego orzeczenia a terminem wydania nowego wniosko-dawcy pozostają bez dokumentu poświadczającego ich niepełnosprawność. Ich sytuacja prawna jest taka, jakby utracili przysługujące im uprawnienia, co uniemożliwia np. niepełnosprawnym studentom korzystanie ze stypendium wypłacanego w ramach programu STUDENT II realizowanego przez PFRON.

Głównym celem wprowadzenia obowiązującego rozporządzenia było usprawnienie procedury orzekania o niepełnosprawności. Jednak na podstawie skarg napływających do rzecznika praw obywatelskich dotkliwym dla osób niepełnosprawnych efektem wprowadzenia tej regulacji jest fakt, że wiele osób pozostaje bez zachowania ciągłości statusu osoby niepełnosprawnej z wszelkimi negatywnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy.

Prof. Lipowicz zwróciła się ponadto o podjęcie działań zmierzających do zmiany tych przepisów.

IRCa

## Klauzule społeczne w zamówieniach publicznych

Polska Agencja Prasowa w dzisiejszej depeście podaje, że „rząd chce powszechniać tzw. klauzule społeczne w zamówieniach publicznych. Trwają rozmowy pełnomocnik rządu Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz z Urzędem Zamówień Publicznych, MPiPS i MRR, jak rozwiązać obawy zamawiających przed stosowaniem tych klauzul w przetargach”.

Chcielibyśmy krzyknąć: nareszcie!

Institut Spraw Publicznych już od dłuższego czasu bowiem zabiega o zainteresowanie instytucji publicznych tym mechanizmem. W Polsce w 2009 roku wprowadzono do prawodawstwa dwie klauzule społeczne, które pozwalają zamawiającym wybierać takich oferentów, którzy przy okazji realizacji usług czy produkcji towarów zatrudniają osoby napotykające bariery na rynku pracy. Chodzi o osoby niepełnosprawnie, długotrwale bezrobotne, opuszczające zakłady karne, osoby w trakcie kuracji odwykowej lub samotne matki. Okazuje się jednak, że w przeciwieństwie do innych krajów europejskich w Polsce te klauzule się nie przyjęły.

– Urzędnicy obawiają się stosowania tych klauzul. Nie chcą być posądzeni o sprzyjanie w przetargu wybranym podmiotom. Według nich mogłoby to pociągnąć za sobą oskarżenia o stosowanie nieuczciwej konkurencji zarówno ze strony firm, jak i urzędów, które nadzorują przebieg procedury przetargowej – mówi Dominika Potkańska z Instytutu Spraw Publicznych. Skutkiem tego jest bardzo mała liczba przetargów, w których zastosowano klauzule społeczne. W I kwartale 2011 było ich zaledwie 2,5 proc.

Ekspert Instytutu Spraw Publicznych zajmujący się tematyką klauzul społecznych i szeroko pojętą ekonomią społeczną:

Tomasz Schimanek, tel. 501 852 898

Dominika Potkańska, tel. 609 025 682

Info: ISP

## Świadczenie pielęgnacyjne nie dla małżeństw?

Ostatnia nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych może być – zgodnie z interpretacją sądów – niezgodna z konstytucją.

Zgodnie z ustawą świadczenia pielęgnacyjne są wypłacane opiekunom osób niepełnosprawnych, które nie pozostają w związku małżeńskim. Małżonkom taka pomoc przysługuje tylko w przypadku, gdy zarówno mąż i żona są niepełnosprawni.

Trybunał Konstytucyjny już półtora roku temu wyraził pogląd, że przyznawanie świadczenia jedynie części osób zobowiązanych do alimentacji narusza zasadę równości i sprawiedliwości społecznej. Jednym z podstawowych obowiązków konstytucyjnych państwa jest ochrona małżeństwa i rodziny.

Od decyzji odmowy przyznania świadczenia warto się jednak odwoływać. Według ostatniego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie świadczenie przysługuje także sprawującemu opiekę sprawnemu współmałżonkowi. Według sądu nie można trzymać się literalnego brzmienia przepisów ustawy o świadczeniach rodzinnych, pierwszeństwo należy dać bowiem wykładni systemowej i mieć na uwadze cel świadczenia.

Oprac. Agata

## Głusi ponownie za kierownicą

10 stycznia 2012 r. weszło w życie rozporządzenie, w którym osoby głuche i słabosłyszące uzyskały prawo do ubiegania się o prawo jazdy. Uchwalony akt prawny oznacza, iż wada słuchu nie musi stanowić przeciwwskazania zdrowotnego dla kierowców, którzy ubiegają się o prawo jazdy. W poprzednim rozporządzeniu z dnia 15 kwietnia 2011 r. zapisy były bardziej restrykcyjne i oznaczały, że osoby głuche i słabosłyszące nie uzyskiwałyby prawa jazdy.

Ponadto zdaniem Światowej Federacji Głuchych nie istnieje żaden dowód na to, że głusi kierowcy stwarzają większe zagrożenie na ulicy niż osoby słyszące.

Agata



## Polskie prawo blokuje rozwój finansowania społecznościowego

Przepisy regulujące zasady zbiórek publicznych blokują rozwój finansowania społecznościowego (tzw. crowdfunding) – alarmuje fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju (FOR). Finansowanie społecznościowe polega na prowadzeniu w Internecie zbiórek małych sum z przeznaczeniem np. na działalność artystyczną lub społeczną.

Obowiązująca w Polsce ustawa o zbiórkach publicznych pochodzi jeszcze z 1933 r. Ustawa zabrania ziórek prowadzonych w interesie osobistym. Organizacja zbiórki wymaga pozwolenia, o które ubiegać się mogą jedynie stowarzyszenia lub organizacje posiadające osobowość prawną, a także komitety powołane dla ściśle określonego celu. Ubiegający się o pozwolenie muszą przedstawić bardzo szczegółowy plan przeprowadzenia zbiórki publicznej.

Zdaniem ekspertów FOR przepisy te są zbyt rygorystyczne i powinny ulec zmianie. – Poza Polską dynamicznie rozwija się finansowanie społecznościowe. Charakteryzuje się ono niższą barierą wejścia i niższym kosztem zbierania środków niż tradycyjne zbiórki. W Polsce tego typu forma działalności podlega jednak pod ustawę o ziórkach publicznych i jest niemożliwa. Jeżeli jednak działa tzw. szara strefa i takie zbiórki bez zgody są przeprowadzane, a nikt na to nie reaguje, to dowodzi to, iż prawo w tym zakresie jest martwe – twierdzi ekspert FOR, Marta Kube.

Crowdfunding zyskał sobie w ostatnich latach szczególnie dużą popularność w krajach zachodnich. Przykładem może być portal Sellaband.com, na którym wsparcia szukają np. muzycy, sportowcy

i filmowcy. Dzięki temu portalowi sukces odniosła m.in. mieszkająca w Niemczech polska wokalistka Julia Marcell. Wpłacane przez internautów niewielkie sumy umożliwiły jej w ciągu kilku miesięcy wydanie własnej debiutanckiej płyty.

W zeszłym roku planowano uruchomić w Polsce portal działający na podobnych zasadach (projektstarter.org), dzięki któremu internauci mogliby wspierać wybrane projekty związane z m.in. filmem, muzyką, designem czy fotografią. Portal miał zostać sfinansowany ze środków Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Działalność jednak zawieszono – powodem okazały się poważne problemy z uzyskaniem stosownych pozwoleń w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

– Ustawa o ziórkach publicznych szkodzi adresatom akcji charytatywnych i tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest więc jej całkowite uchylenie. Regulacje bowiem nie mogą ograniczać nowatorskich form pozyskiwania środków na działalność społeczną, artystyczną i naukową itp., które w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie Zachodniej są już standardem – podsumowuje Kube.

mp

Materiał pochodzi ze strony [www.podatki.biz](http://www.podatki.biz)

## Automatyczna skrzynia to nie przeróbka – nie odliczysz

Zakup nowego samochodu z zamontowaną fabrycznie automatyczną skrzynią biegu przez podatnika z niepełnosprawnością ruchową nie uprawnia go do odliczenia od dochodu wartości automatycznej skrzyni biegów w ramach tzw. ulgi rehabilitacyjnej. Takie jest stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi, które przedstawił w interpretacji indywidualnej z dnia 27.07.2011 r., sygn. IPTPB2/415-2011/11-4/ASZ. Powołując się na art. 26 ust. 7a pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, od dochodu można odliczyć wydatki na zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego.

Według dyrektora Izby zakupiony przez niepełnosprawnego podatnika samochód z automatyczną skrzynią biegów nie spełnia warunku indywidualnego sprzętu powiązanego z rodzajem schorzenia. Jest to sprzęt ogólnego użytku, z którego mogą korzystać inne osoby. Natomiast w punkcie drugim cytowanej ustawy za wydatki na cele rehabilitacyjne uważa się m.in. wydatki poniesione na przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności. Takim wydatkiem nie jest zakup samochodu z zamontowaną fabrycznie automatyczną skrzynią biegów, bowiem podatek w rzeczywistości nie poniósł wydatku na przystosowanie pojazdu do rodzaju dysfunkcji, a jedynie nabył pojazd bez indywidualnego przystosowania, który jednak może użytkować przy swojej niepełnosprawności.

Agata

## Powtórka z odliczeń na rehabilitację

Zbliża się termin rozliczeń z fiskusem za 2011 r., do którego należy się przygotować. W stosunku do roku ubiegłego nie ma zmian zasad, również zasady i kwoty odliczeń w ramach tzw. ulgi rehabilitacyjnej dla osób z niepełnosprawnością nie uległy zmianie. Przypominamy o możliwościach odliczeń od dochodu (przed opodatkowaniem) wydatków na rehabilitację, poniesionych przez te osoby, bądź mające je na utrzymaniu.

Za wydatki na cele rehabilitacyjne uznaje się:

1. Adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności i z nią związanych. Przeprowadzone prace adaptacyjne mają ułatwić osobie niepełnosprawnej funkcjonowanie w danym budynku lub lokalu mieszkalnym, a nie ogólnie zapewnić lepszy jego komfort. Do wydatków tych zaliczamy m.in. likwidację barier architektonicznych, budowę podjazdów dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, likwidację progów, wyburzenie ścian działowych, montaż uchwytów, płytek antypoślizgowych, drzwi przesuwnych itp.

Natomiast wydatki na remont i przystosowanie pomieszczeń gospodarczych do potrzeb osób niepełnosprawnych, nawet poniesione na potrzeby zamieszkania i rehabilitacji, zgodnie z interpretacją indywidualną dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z dnia 21 maja 2009 r. nie podlegają odliczeniu od dochodu.

Pozytywna dla podatnika interpretacja dotyczy zakupu pieca gazowego. Z pytaniem zwróciła się podatkiczka, której mąż ma kłopoty z poruszaniem się i nie uzyskuje żadnych dochodów. W związku z niepełnosprawnością konieczna była wymiana pieca z węglowego na gazowy. Zdaniem dyrektora Izby Skarbowej

w Warszawie, jeżeli instalacja kotła gazowego jest podyktowana ułatwieniem obsługi z uwagi na chorobę, to poniesione koszty będą uznane za wydatek, który można odliczyć od dochodu w ramach ulgi rehabilitacyjnej.

2. Przystosowanie pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności. Dotyczy to oprzyrządowania, a nie zakupu samochodu lub części do niego.

3. Zakup i naprawę indywidualnego sprzętu, urządzeń i narzędzi technicznych niezbędnych w rehabilitacji oraz ułatwiających wykonywanie czynności życiowych, z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego. Są to m.in. sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny, aparaty słuchowe, materace i poduszki przeciwoleżynowe, okulary itp. Lista tych przedmiotów jest bardzo długa, ważną jest zasada, że zakupiony sprzęt musi mieć związek z określoną niepełnosprawnością. Odliczenie tego samego przedmiotu, np. dyktafonu dla niewidomych, w jednym przypadku może być uznane, w innym może być zakwestionowane.

4. Zakup wydawnictw i materiałów szkoleniowych stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności.

5. Odpłatność za pobyt na turnusie rehabilitacyjnym.

6. Odpłatność za pobyt na leczeniu w zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego, za pobyt w zakładzie rehabilitacji leczniczej, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne.

7. Opłacenie przewodników osób niewidomych I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa, a także utrzymanie przez osoby niewidome z dawną I lub II grupą psa przewodnika, w kwocie nieprzekraczającej 2280 zł.

8. Wydatki poniesione na opiekę pielęgniarską w domu nad osobą niepełnosprawną zaliczoną do I grupy inwalidzkiej.

9. Opłacenie tłumacza języka migowego.

10. Koszty kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25 roku życia.

11. Wydatki na leki w wysokości stanowiącej nadwyżkę ponad kwotę 100 zł, miesięcznie. Jeśli podatnik np. w lipcu 2009 r. wydał na leki 170 zł, w rocznym PIT odliczy tylko 70 zł. Jeżeli w następnym miesiącu wydał kwotę niższą niż 100 zł, w ogóle nie uwzględni tego w odliczeniu. Wysokość rocznego odliczenia oblicza się poprzez zsumowanie nadwyżki wydatków ponad 100 zł za każdy miesiąc w roku. Ważne jest posiadanie dokumentów potwierdzających poniesione koszty, np. faktury. Odliczeniu od dochodu podlegają tylko te wydatki na lekarstwa, które zleci specjalista. Ulga ta przysługuje tylko osobom niepełnosprawnym, nie mogą z niej korzystać np. osoby starsze lub chore, jeśli nie mają orzeczenia o niepełnosprawności.

12. Odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej – karetką transportu sanitarnego, a w przypadku osoby niepełnosprawnej

zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16 – również innymi środkami transportu.

13. Koszty używania samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu tę osobę albo dzieci niepełnosprawne do lat 16, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne, w kwocie nieprzekraczającej rocznie 2280 zł. Zdaniem doradcy podatkowego z Kancelarii Ożóg i Wspólnicy można również odliczyć koszty poniesione na rehabilitację społeczną, czyli dojazd na terapię w W TZ.

14. Odpłatne przejazdy środkami transportu publicznego związane z pobytem na: turnusie rehabilitacyjno-usprawniającym, leczeniu w placówkach leczniczo-sanatoryjnych, rehabilitacyjno-szkoleniowych i leczniczo-opiekuńczych oraz szkolno-wychowawczych, koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych. W przypadku odpłatnych przejazdów transportem publicznym należy zachować bilety.

Wydatki na cele rehabilitacyjne można odliczyć, jeżeli nie były finansowane np. ze środków PFRON, NFZ albo nie zwrócono ich podatnikowi w jakiegokolwiek innej formie. Odliczamy tylko wydatki, które faktycznie poniesiono.

Np. koszt turnusu rehabilitacyjnego wyniósł 1800 zł, z tego 600 zł pokrył PCPR. Podatnik zapłacił 1200 zł i tylko tę kwotę może odliczyć.

Wydatki może odliczyć osoba niepełnosprawna lub podatnik, na którego utrzymaniu jest taka osoba, jeżeli w roku podatkowym (2011) dochód osoby niepełnosprawnej nie przekroczył 9120 zł. Przepisy zaliczają do tych podatników: współmałżonka, dzieci własne, przysposobione oraz dzieci przyjęte na wychowanie, pasierbów, rodziców, rodziców współmałżonka, rodzeństwo, ojczyma, macochę, zięcia i synową.

Rachunki muszą być wystawione na osobę, która będzie odliczała ten wydatek.

Osoba, której dotyczy dany wydatek, musi posiadać jeden z dokumentów:

- orzeczenie o zakwalifikowaniu do jednego z trzech stopni niepełnosprawności (wcześniej było to odpowiednio orzeczenie zaliczające do trzech grup inwalidztwa),
- decyzję przyznającą rentę z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo rentę szkoleniową,
- orzeczenie o rodzaju i stopniu niepełnosprawności osoby, która nie ukończyła 16 roku życia (orzeczenie lekarskie wystawiane w celu uzyskania zasiłku pielęgnacyjnego dla dziecka niepełnosprawnego).

Ilekcroć w omawianych przepisach mowa jest o osobach zaliczonych do I grupy inwalidztwa – należy przez to rozumieć odpowiednio osoby, w stosunku do których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji lub znaczny stopień niepełnosprawności. Natomiast przez osoby zaliczone do II grupy inwalidztwa należy rozumieć odpowiednio osoby, w stosunku do których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy lub umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Oprac. R.S.

## Dla kogo renta socjalna?

Renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej, która jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, jeśli naruszenie to powstało przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej, ale przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Niezdolność do pracy będąca skutkiem naruszenia sprawności organizmu może powstać i być orzeczona później.

Nie przysługuje ona osobie uprawnionej do: emerytury, uposażenia w stanie spoczynku, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty inwalidzkiej lub pobierającej świadczenie o charakterze rentowym z instytucji zagranicznych, renty strukturalnej, a także osobie uprawnionej do zasiłku przedemerytalnego, właścicielowi lub posiadaczowi nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych przekraczającej pięć hektarów przeliczeniowych, tymczasowo aresztowanemu lub odbywającym kary pozbawienia wolności.

W zależności od stanu zdrowia i charakteru niezdolności do pracy może być przyznana renta socjalna stała, jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała, lub renta socjalna przyznana na czas określony, gdy całkowita niezdolność do pracy jest okresowa. O niezdolności do pracy decydują lekarze orzecznicy ZUS. W przypadku wniesienia sprzeciwu do ich orzeczenia ponownej oceny stopnia naruszenia sprawności i zdolności do pracy bądź jej braku dokonuje komisja lekarska ZUS. Na podstawie orzeczenia lekarza lub komisji lekarskiej ZUS wydaje decyzję, od której w ciągu miesiąca można się odwołać do właściwego sądu okręgowego. Sąd rozpatruje sprawę w trybie procesu, w którym ZUS i osoba odwołująca się są równymi stronami.

Renta socjalna przyznawana jest w stałej wysokości stanowiącej 84 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Po waloryzacji, która miała miejsce 1 marca 2012 r., jej wysokość wynosi brutto 682,67 zł.

ZUS zawieszają rentę socjalną, gdy uprawniony uzyskuje przychody:

- z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego;

- z tytułu pobranych zasiłków (chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego);

- zaliczone do źródeł przychodów podlegających opodatkowaniu na zasadach określonych w art. 27 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, np. umowa o dzieło lub z tytułu umowy najmu, dzierżawy lub innych umów opodatkowanych na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Ważne jest, by łączna suma osiąganych przychodów za dany miesiąc nie przekroczyła 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za ostatni kwartał, ogłoszonego przez GUS dla celów emerytalnych. Od 1 stycznia do 28 lutego 2012 r. miesięczny limit wynosił 2391,20 zł. Po osiągnięciu wyższych przychodów wypłata renty zostanie zawieszona. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wyroku z 29 maja 2008 r. obowiązek kontrolowania wysokości przychodów spoczywa na świadczeniobiorcy, a nie zakładzie pracy, który go zatrudnia. W przypadku przekroczenia określonego limitu osoba pobierająca rentę ma ustawowy obowiązek niezwłocznego powiadomienia organu wypłacającego rentę socjalną.

Oprac. **Kat**

## Projektowanie dla wszystkich

13 lutego na konferencji prasowej „Od szkoły przez środowiska osób niepełnosprawnych, projektantów i biznesu rozmawiali o trudnej praktyce projektowania dla wszystkich, najczęściej popełnianych błędach i dobrych praktykach.

Jedną z przyczyn nieprzestrzegania prawa budowlanego w zakresie dostępności budynków – nie tylko dla osób niesprawnych ruchowo, ale także osób z dysfunkcją wzroku, słuchu, dla osób starszych, dla rodziców z dzieckiem w wózku – jest rozproszenie zapisów dotyczących dostępności architektonicznej w licznych ustawach i rozporządzeniach oraz ich ciągła modyfikacja.

Najnowsza publikacja Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji „Planowanie dostępności – prawo w praktyce” autorstwa Kamila Kowalskiego wskazuje najczęstsze błędy i dobre rozwiązania w tym zakresie.

We wstępie dowiadujemy się m.in., czym jest planowanie dostępności i jak w Polsce jest realizowane.

W publikacji znajdziemy podstawowe akty prawne, a następnie przedstawienie dostępności w transporcie publicznym, budynkach mieszkalnych, obiektach hotelarskich, biurowych, handlowo-usługowych. Ostatni rozdział to omówienie podstawowych zasad kształtowania przestrzeni dostępnej.

Z powodu braku odpowiedniej wiedzy oraz regulacji niektórych zagadnień w projektowaniu dla wszystkich ciągle popełniane są błędy. Autor widzi duże znaczenie organizacji pozarządowych, które dysponują wieloletnim doświadczeniem i wiedzą pochodzącą bezpośrednio od osób z niepełnosprawnościami, która pomaga uniknąć kosztownych błędów jeszcze na etapie projektowania.

Autor na zakończenie zauważa, że od kilkunastu lat zmienia się nasza wrażliwość w stosunku do osób niepełnosprawnych i ich obecności w przestrzeni publicznej. Powoli pozytywnemu przeobrażeniu podlega również prawo i architektura.

Agata

## Kulawa e-administracja dla niepełnosprawnych

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej od kilku lat nie potrafi uczyć się na swoich błędach. Elektroniczny Krajowy System Monitorowania i Orzekania o Niepełnosprawności EKSMOoN zaczął działać w 2008 r. Kosztował 2,1 mln zł, kolejne 4 mln pochłonęło stosowne wyposażenie zespołów. Miał on przyspieszyć i ułatwić pracę powiatowych i wojewódzkich zespołów orzekania o niepełnosprawności. Niestety jest odwrotnie. Na początku roku, gdy zmienia się firma administrująca serwery, dostęp do systemu jest bardzo utrudniony lub niemożliwy.

Od kilku lat resort pracy nie potrafi zadbać o to, by system działał sprawnie i w sposób ciągły. Wydaje się, że rozwiązaniem byłby zakup lub unowocześnienie serwerów. Firmy wygrywające przetargi na obsługę systemu EKSMOoN zastają sytuację, że infrastruktura IT przeznaczona do obsługi systemu jest niewystarczająca i same na własny koszt kupują macierze do państwowych serwerów. Jednak wraz z końcem umowy administrator swoją własność zabiera i ta kuriozalna sytuacja się powtarza.

Oprac. **SzymSza**

## Pielęgniarki na odległość pilnie potrzebne

Zapewnienie odpowiedniej opieki w domu jest coraz częstszym problemem polskich rodzin, a w Polsce osób wymagających stałej opieki nie brakuje. Jak podano w maju br. podczas Forum III Wieku „Polska Starość”, ponad 800 tys. ludzi starszych w Polsce nie jest zdolne do samodzielnego funkcjonowania. I nie zanoszą się, by ta tendencja mogła się zmienić. Opierając się na długoterminowych prognozach Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostat) w 2060 r. połowa polskiego społeczeństwa będzie miała ponad 50 lat. Efektem ciągłego starzenia się ludzi może być wobec tego jeszcze większy odsetek osób, dla których wsparcie najbliższych stanie się niezbędne.

Już teraz na jedną polską pielęgniarkę przypada średnio 2750 pacjentów, co powoduje, że nie mogą one odwiedzić większości chorych w ich mieszkaniach. Jeszcze jakiś czas temu wizyta pielęgniarki trwała 1,5 godziny i odbywała się 5 razy w tygodniu. Teraz są to w pewnych przypadkach godzinne zabiegi w zmniejszonym zakresie 4 dni w tygodniu, a to zdecydowanie za mało, by zapewnić wystarczający poziom wsparcia. Dlatego część obowiązków przejmuje najbliższa rodzina, która często nie jest w stanie zapewnić całodobowej opieki. Rozwiązaniem mogą być nowoczesne technologie, które zapewnią komfort osobom chorym, niepełnosprawnym oraz seniorom.

Do najpopularniejszych urządzeń stosowanych w zakresie zdalnej opieki należą tzw. systemy teleopieki. W Szwecji tego typu usługa jest dostępna od ponad 20 lat. Również w Polsce chętnie korzysta się z tego systemu.

Teleopieka pozwala na stały kontakt z podopiecznym. Jest to szczególnie ważne w obliczu nagłego wypadku. Teleopieka niweluje konieczność poszukiwania telefonu przez osobę chorą. Wystarczy, że naciśnie ona przycisk, który znajduje się w otrzymanym wcześniej łańcuszku lub zegarku – wtedy automatycznie zostanie przesłane powiadomienie do opiekuna. System z reguły wyposażony jest w opcję automatycznego monitoringu funkcji życiowych. Dzięki temu, w przypadku wykrycia nienaturalnego wskaźnika pulsu czy ciśnienia krwi, teleopieka natychmiastowo poinformuje o zagrożeniu, przesyłając sygnał do Centrum Alarmowego. Możliwość instalacji nadajnika GPS pozwala dodatkowo łatwo zlokalizować osobę. Teleopieka, po odpowiednim zaprogramowaniu, poinformuje także o losowych zdarzeniach potencjalnie niebezpiecznych dla osoby chorej – nadmiernym stężeniu dwutlenku węgla czy wzniciającym się pożarze.

W ostatnim czasie pojawiło się kilka pochodnych rozwiązań, które pozwalają na kontakt z podopiecznymi. Należą do nich m.in. zaawansowane usługi wideoopieki.

Opiekun otrzymuje zdalną kamerę, którą instaluje w pomieszczeniu, gdzie z reguły przebywa osoba wymagająca opieki. Będąc np. w pracy, może dzięki temu w każdej chwili poobserwować, co robi jego podopieczny. Co ważne, z łatwością się z nim skontaktuje, poświęcając czas, przeznaczony na przykład na obiadową przerwę, na wideorozmowę. Usługi wideoopieki pozwalają na odbiór obrazu i dźwięku na żywo oraz nagrywanie i archiwizowanie zarejestrowanych wydarzeń. Obraz charakteryzuje się naprawdę wysoką jakością, a korzystanie z urządzenia jest bardzo wygodne. Usługa nie wymaga instalowania żadnego oprogramowania – podgląd możliwy jest za pomocą zwykłej przeglądarki www.

Osób wymagających pomocy ciągle przybywa i dalszy rozwój produktów i usług, oferujących zdalną opiekę nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi, wydaje się naturalny.

## Stres przyczynia się do zaburzeń psychicznych

Szybkie tempo życia, stres, niezdrowa konkurencja powodują, że coraz więcej osób choruje na zaburzenia psychiczne. Z danych European College of Neuropsychopharmacology (ECNP) wynika, że aż 38 proc. Europejczyków cierpi na różne schorzenia psychiczne, m.in. depresję, napady lęku, uzależnienie od alkoholu. Niestety tylko co trzecia wymagająca tego osoba korzysta z pomocy specjalisty i zażywa leki. Ta „terapia zastępcza” tylko pogłębia objawy chorobowe. Wiele spośród nich zgłasza się po pomoc z wieloletnim opóźnieniem.

Symptodem, który może świadczyć o złym stanie psychiki, jest częstsze sięganie po alkohol lub leki uspokajające i na bezsenność.

Autorzy raportu podkreślają, że koszty finansowe i społeczne związane z tymi chorobami nadal będą rosły, jeśli nie będą wcześniej wykrywane, w okresie, kiedy łatwiej je leczyć i można jeszcze zapobiec rozwinięciu się poważniejszych objawów. Jeśli nie uda się tego dokonać, zaburzenia psychiczne i choroby mózgu jeszcze przez następne stulecia będą najpoważniejszym problemem zdrowotnym ludzkości.

IRCa

## Elbląg: Program „Zdrowie”

Prawie pół tysiąca osób skorzystało w ubiegłym roku z programu osłonowego „Zdrowie” realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Elblągu. Program skierowany jest do osób chorych, starszych, niepełnosprawnych. Takich, które ponoszą znaczne koszty zakupu niezbędnych leków, stosowania specjalnej diety, dojazdów do odległych ośrodków medycznych.

„Zdrowie” realizowane jest od siedmiu lat. Z roku na rok z programu korzysta coraz więcej osób. W 2006 roku pomocą objęto dwustu, a w 2011 r. już blisko pół tysiąca ludzi. Koszt w 2011 r. to prawie 60 tys. zł.

Osoba ubiegająca się o pomoc proszona jest o przedłożenie pracownikowi socjalnemu właściwemu ze względu na swoje miejsce zamieszkania zaświadczenia lekarskiego, potwierdzającego fakt ponoszenia wysokich kosztów związanych z leczeniem, stosowaniem diety itp. lub imiennych faktur z aptek, potwierdzających zakup leków, lub specyfikację kosztów leków, wystawioną przez farmaceutę.

Zanim pomoc zostanie przyznana, przeprowadzany jest wywiad środowiskowy. Chodzi o rozeznanie indywidualnych potrzeb wnioskodawcy. Jeżeli dana osoba ma dzieci, wówczas przeprowadzony jest przez pracownika socjalnego wywiad środowiskowy u nich, by sprawdzić sytuację finansową.

Wysokość zasiłku (specjalny zasiłek celowy) uzależniona jest od indywidualnych potrzeb seniorów i osób chorych. Zasiłki przyznawane są osobom przekraczającym kryterium dochodowe, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej.

Biurowisko UM Elbląg

dbc

## SOS-Phone dla głuchoniemych

**N**awdziale Inżynierii Biomedycznej przy współpracy Wydziału Energii portugalskiego Uniwersytetu UTAD w Vila Real opracowano aplikację SOS-Phone do telefonów komórkowych przeznaczoną dla osób głuchoniemych, w podeszłym wieku i dla tych, które mają trudności z mówieniem.

Komunikacja odbywa się dzięki wyborowi odpowiedniego symbolu graficznego, który działa jak rozmowa z numerem 112. Do każdego symbolu przypisany został opis alarmowej sytuacji, a na podstawie wysłanego kodu łatwo można zlokalizować miejsce pobytu osoby potrzebującej pomocy.

Prace nad udoskonalaniem rozwiązań teletelefonacyjnych dla użytkowników głuchych jeszcze trwają, a są one koordynowane przez Centrum Inżynierii Rehabilitacyjnej w Technologiach Informatycznych i Komunikacyjnych (CERTIC) z Vila Real.

Oprac. **Tara**

## Zrozumieć tourette'a

**Z**espół Tourette'a po raz pierwszy opisał neurolog Gilles de la Tourette w 1885 r. Choroba jest uwarunkowana genetycznie i czterokrotnie częściej dotyka mężczyzn niż kobiety, a jej objawy są trudne do zrozumienia i zaakceptowania przez otoczenie. Mogą to być tylko łagodne tiki twarzy, mruganie oczami, ale często są to gwałtowne, niekontrolowane ruchy głową, rękami. Niekiedy chorzy krzyczą lub wydają różne dźwięki, wypowiadają obraźliwe i wulgarne słowa. U większości chorych występuje dodatkowo nadpobudliwość ruchowa, brak koncentracji, pojawiają się natręctwa i obsesje. Ponieważ chorzy nie mają wpływu na te czynności, ich życie osobiste i zawodowe jest bardzo utrudnione i wymaga dużego zrozumienia środowiska, w którym funkcjonują.

Niestety często chorych postrzega się jako dziwaków, objawy choroby są powodem do żartów, u niektórych budzą przerażenie.

W celu przybliżenia zdrowym osobom wiedzy na temat tej choroby Tourette Syndrome Foundation of Canada zrealizowała projekt online @Random. Uczestnikami projektu były osoby z zespołem Tourette'a i ich rodziny z różnych państw. Ich zadaniem było nakręcenie krótkich filmów opowiadających o życiu z chorobą. Następnie filmy umieszczono na stronie projektu [www.atrandom.ca](http://www.atrandom.ca).

W Polsce pomocy chorym udziela Polskie Stowarzyszenie Syndrom Tourette'a Centrum Organizacji Pozarządowych SZPITALNA, ul. Szpitalna 5 m. 5 00-031 Warszawa, tel.: 22 828 91 28 w. 143 (dyżur w środy, w godz. 17-18), e-mail: [tourette@tourette.pl](mailto:tourette@tourette.pl), [www.tourette.pl](http://www.tourette.pl)

IRCa

## Nowoczesna proteza ręki z Wrocławia

**J**est szansa na produkcję polskiej nowoczesnej protezy ręki. Jej prototyp skonstruowany przez naukowców z Politechniki Wrocławskiej, pracujących pod kierunkiem prof. Romualda Będzińskiego, jest jednym z najnowocześniejszych w Europie. Jak podaje biuro prasowe Politechniki, produkcja protezy według wrocławskiego pomysłu jest trzykrotnie tańsza od podobnej produkcji niemieckiej.

Metoda zastosowana przy konstrukcji prototypu – wykorzystanie impulsów elektromagnetycznych wysyłanych z mięśni – nie jest nowa, ale po raz pierwszy została zastosowana przy konstrukcji protezy ręki. Dzięki niej będzie możliwe m.in. chwytanie oraz opuszczanie przedmiotów. Trójpalczysta proteza pokryta powłoką wykonaną z gumy silikonowej, której kolor przypomina ludzką skórę, obraca się w przegubie, potrafi także wyczuwać kształty i dostosowywać do nich uchwyt.

Przed jej wdrożeniem do produkcji przeprowadzone będą testy z udziałem pacjentów.

Agata

## Sensor wspomże niepełnosprawnych

**R**oman Biadała, konstruktor z Ostrowa Wielkopolskiego, wraz z Edwardem Tyburcy opracowali system SENSOR. Jest to zespół urządzeń elektronicznych zarządzanych za pomocą komputera i odpowiedniego programu. System ma służyć osobom z tetraplegią, a także osobom m.in. po amputacji rąk, które np. ruchem powiek, opuszkami palców czy ruchem mięśni twarzy mogą sterować za pomocą SENSORA sprzętem RTV, urządzeniami gospodarstwa domowego, wykonywać prace biurowo-administracyjne.

Obecnie z systemu korzysta około 30 osób w Polsce i kilka w USA, a w kolejce już czeka 200 osób z Polski i kilka z zagranicy. Cena systemu w Polsce wynosi 1000 zł, stąd znaczne nim zainteresowanie.

System, który pozwala osobom z niepełnosprawnością ruchową na kontaktowanie się ze światem, został zaprezentowany w USA. Prezydent Ostrowa Wielkopolskiego jest przekonany, że SENSOR okaże się „hitem na miarę światową”.

Kat

## Strona poświęcona opiece paliatywnej

**D**obiegają końca prace na stronie internetowej [www.opiekawdomu.info](http://www.opiekawdomu.info). Stronę tworzy oddział Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej, a całe przedsięwzięcie finansowane jest przez Miasto Poznań.

W trakcie konferencji prasowej przedstawione zostały zasoby oraz sposób, w jaki funkcjonować ma serwis skierowany do osób wymagających opieki paliatywnej, a w szczególności do ich rodzin. Strona ma za zadanie udostępnić dla tej grupy użytkowników informacje oraz porady specjalistów, którzy tworzą Zespół Hospicjum Palium.

Głównym założeniem strony jest promowanie idei opieki hospicyjnej oraz udzielanie najistotniejszych informacji, które związane są z opieką lekarza, pielęgniarki, fizjoterapeuty, psychologa, a także pomocą wolontariuszy lub duchownego.

Na stronie internetowej [www.opiekawdomu.info](http://www.opiekawdomu.info) publikowane będą wszelkie tematy związane z chorobą oraz cierpieniem. Znajdzie się tam również seria filmów o charakterze instruktażowym, m.in. o podstawach pielęgnacji chorego w domu. W serwisie na bieżąco udostępniane będą wywiady, zdjęcia, dział wolontariuszy, materiały edukacyjne oraz forum dyskusyjne, dzięki któremu użytkownicy strony będą mogli wymieniać się doświadczeniami.

Info: [poznan.pl](http://poznan.pl)

## Serwis BeSpoken dla niepełnosprawnych

**Z**inicjatywy szkockiej Fundacji Blackwood, organizacji charytatywnej niosącej pomoc niepełnosprawnym w Wielkiej Brytanii, powstał nowy serwis społecznościowy BeSpoken.

Na stronach serwisu można się dzielić swymi uwagami i spostrzeżeniami, w jaki sposób można usprawnić produkty przeznaczone dla osób niepełnosprawnych, a także zapoznać się z ofertą artykułów skierowanych do tych osób. Można dokonać ich oceny i propozycji niezbędnych ulepszeń. Uwagi osób niepełnosprawnych mają trafić bezpośrednio do projektantów i producentów oraz przedstawicieli firm zajmujących się rozwojem nowych technologii oraz wdrażających nowe produkty na rynek.

IRCa

## Innowacyjna nakładka na palec

Piotr Górski, absolwent Politechniki Koszalińskiej, w ramach pracy magisterskiej „Produkt – wynik analizy ergonomicznej dłoni” opracował specjalną nakładkę na palec, dzięki której osoby cierpiące na dysfunkcje dłoni, np. posiadające tylko jeden palec, będą mogły sprawnie pisać długopisem. Na rynku są już narzędzia umożliwiające pisanie osobom niepełnosprawnym, ale są mało przyjazne. Natomiast produkt dyplomowy jest nakładką, której konstrukcja jest prosta i nie wymaga kosztownych technologii. Model nakładki jest już gotowy, znaleźli się również producenci. Poszukiwany jest inwestor, który pomógłby wprowadzić różne rozmiary nakładki, a także umożliwił rozszerzenie jej zastosowania. Są już projekty narzędzi, które umożliwią utrzymanie szczoteczki do zębów, sztućców czy śrubokręta.

Ponieważ narzędzie jest proste w produkcji i nie wymaga stosowania specjalnych wkładów – wystarczy zwykły wkład do długopisu – szacuje się, że jego koszt wyniesie kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych.

Piotr Górski za swój projekt otrzymał szereg wyróżnień: nagrodę „Best Young Inventor” podczas 39. Międzynarodowej Wystawy Wynalazków w Genewie, wygrał ogólnopolski konkurs „Student-wynalazca” organizowany przez Politechnikę Świętokrzyską oraz Urząd Patentowy RP. Zajął też pierwsze miejsce w konkursie na najlepszą pracę dyplomową w ramach programu „Kreator innowacyjności – wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej” ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Agata

## Sterowanie wózkiem za pomocą myśli?

Wynalazek naukowców z Politechniki Gdańskiej zdobył II nagrodę w europejskim konkursie Intel Challenge, w którym nagradzane są najlepsze pomysły na biznes.

Nagrodzona została aplikacja NeurOn, która umożliwi za pomocą opaski z odpowiednimi czujnikami zakładanej na głowę, będącej rodzajem encefalografu, m.in. sterowanie za pomocą myśli wózkiem inwalidzkim lub obsługę komputera. Wychwytywane proste myśli za pomocą fal mózgowych będą przetwarzane na odpowiednie komunikaty komputera, np. uśmiech – wózek jedzie prosto, mrugnięcie okiem – obrót.

Dodatkowym elementem będą trójwymiarowe okulary, które umożliwią obejrzenie rzeczy, które normalnie nie istnieją, ale są wygenerowane sztucznie przez komputer i osadzone w świecie rzeczywistym. Funkcja ta może być przydatna m.in. dla architektów do wizualizacji trójwymiarowych obiektów. Brzmi nieprawdopodobnie, ale, jak zapowiadają autorzy, pełna aplikacja ma być gotowa już w połowie przyszłego roku. Obecnie trwają prace nad prototypem, który ma przybliżyć tę skomplikowaną technologię.

Przed naukowcami jeszcze finał światowego konkursu Intel Challenge w USA. Zespół z Politechniki Gdańskiej będzie jednym z dwóch reprezentantów z Europy Środkowo-Wschodniej.

Kat

## OsteoLink – nowa sieć społecznościowa

Jeszcze w ubiegłym roku Międzynarodowa Fundacja Osteoporozy (IOF, International Osteoporosis Foundation) ogłosiła uruchomienie OsteoLink, nowej sieci społecznościowej dla osób dotkniętych osteoporozą. Członkami Fundacji są badacze naukowcy, środowiska pacjentów, lekarzy oraz przedstawiciele branży z całego świata. Fundacja IOF z siedzibą w Szwajcarii obecnie zrzesza 194 stowarzyszeń członkowskich w 92 krajach, regionach i terytoriach.

IOF jest pozarządową organizacją non-profit zaangażowaną w światową walkę przeciwko osteoporozie, chorobie zwanej „cichą epidemią”, na skutek której kości stają się porowate i podatne na złamania. Jej konsekwencjami są: ból, brak możliwości wykonywania codziennych obowiązków, a w niektórych przypadkach również i śmierć.

Na całym świecie jedna na trzy kobiety powyżej 50 roku życia i jeden na pięciu mężczyzn doświadcza złamań spowodowanych osteoporozą. Chorobie do pewnego stopnia można zapobiegać, jeżeli zostanie dobrze zdiagnozowana i zastosowane zostanie skuteczne leczenie. Dlatego m.in. Fundacja IOF pracuje nad poprawą zrozumienia problemu osteoporozy oraz nad promocją zapobiegania, diagnozowania i leczenia tej choroby na całym świecie.


Jednym z licznych programów i działań prowadzonych przez IOF jest Światowy Dzień Osteoporozy, Światowy Kongres Osteoporozy IOF, jak również odbywająca się co dwa lata Światowa Konferencja IOF Stowarzyszeń Pacjentów Cierpiących na Osteoporozę. A ostatnio właśnie uruchomienie portalu OsteoLink, które jest efektem partnerstwa między Fundacją IOF, Departamentem Chorób Kości na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Genewskiego oraz sieci IOF.

Zasadniczą cechą wyróżniającą OsteoLink jest to, że angażuje on społeczność chorych na osteoporozę – w tym znajomych i rodzinę chorego oraz lekarzy – za pośrednictwem konferencji on-line i osobistych spotkań.

Etap pilotażowy systemu OsteoLink rozpoczął się pod koniec roku 2010. Obecnie analizowane są główne wnioski z jego uruchomienia w wybranych europejskich krajach, a w Austrii i Szwecji prowadzone są konferencje on-line i osobiste spotkania. W tym roku IOF będzie dalej wspierała rozwój OsteoLink w Niemczech i Szwajcarii, a także obejmie pięć kolejnych krajów: Hiszpanię, Australię, Grecję, Portugalię i Francję.

OsteoLink dostarcza modeli i narzędzi służących jako odpowiedź na obecne, niezaspokojone potrzeby pacjentów z osteoporozą. Narzędzia te, wraz z doradztwem i wsparciem, przekazywane są do krajowych zespołów roboczych OsteoLink, które zajmują się ich wdrażaniem, adaptacją do lokalnych warunków oraz opracowywaniem nowych materiałów, dostosowanych do potrzeb medycznych, języka i kultury danego kraju. W skład zespołu roboczego OsteoLink w każdym kraju wchodzi lokalny oddział IOF, w tym organizacje zrzeszające chorych na osteoporozę i lekarzy.

Więcej informacji o IOF znajduje się na stronie <http://www.iofbonehealth.org>.

Info: 

Oprac. IRCa

## Dieta jak... religia

Co jakiś czas czasopisma specjalistyczne – i nie tylko – rozpisują się na temat kolejnej diety-cud, która jak żadna do tej pory jest efektywna, zdrowa i zapewnia piękną cerę, wygląd i figurę! Bowiernie szczupła, tryskająca świetną formą fizyczną i niezależna – to wzór dzisiejszej kobiety. By osiągnąć idealny wygląd, nie tylko zamęczą ciało różnymi specyfikami, restrykcyjnymi jadłospisami, ale również godzinami ćwiczeń w fitnessach – to ostatnie akurat czynione bez przesady mogłoby być całkiem słuszne, ale...

Szczupły znaczy dzisiaj przede wszystkim zdrowy, a więc także budzący zaufanie, czyli wartościowy, odpowiedzialny etc. Plusy można mnożyć. Otyli nie wzbudzają zachwyty – są tacy trochę „sprawni inaczej” i to określenie – chociaż generalnie go nie lubię – tutaj wydaje się być na miejscu. Znalezienie przez nich np. interesującej pracy jest odwrotnie proporcjonalne do ich tuszy. Tymczasem w dawnych wiekach szczupły, a właściwie chudy człowiek znaczył – biedny, czyli należący do niższej klasy. Grubszy – czyli bogatszy – stał wyżej w hierarchii społecznej. Można powiedzieć, że wówczas o najskuteczniejszą dietę elit dbała w sposób najbardziej naturalny – religia, zalecając wielodniowe posty. Było to aż 100 dni w roku! Dzisiaj nastąpiło jakby odwrócenie pojęć i to dieta staje się nową religią.

Nic dziwnego, dieta stała się sposobem na osiągnięcie stanu zadowolenia, sposobem na osiągnięcie szczęścia. Przekazywanie sobie nowych jej rodzajów i kolejnych objawień dietetycznych „guru” stało się rzeczywiście swoistą religią. Rzesze jej „wyznawców” stale rosną, pęcznią niczym „łańcuszek świętego Antoniego”, przekazują sobie szczegóły nowych (oczywiście rewelacyjnych) diet, wspomagają dobrym słowem w wytrwaniu w ascezie i „prawidłowym” odżywianiu. Przemysł dietetyczny oczywiście kwitnie, bo dysponuje ogromną gamą produktów spożywczych i przetworów np. typu light, które mają za zadanie podtrzymać determinację odchudzających się, choćby i kosztem... zdrowia! Paradoksalnie bowiem rygorystyczne odchudzanie powoduje bardzo często zaburzenia odżywiania, spowalnianie metabolizmu i magazynowanie tłuszczu. A ten – jak pięknie to onegdaj wyraził pewien klasyk – „atakuję znieca”! Efekt „jo-jo”, którym się kończy zdecydowana większość akcji odchudzających, to wizualna oznaka tego, co się dzieje wewnątrz naszego organizmu, coraz mniej odpornego np. na stres, coraz bardziej rozchwianego psychicznie etc. Same straty...

A wystarczy tylko odżywiać się racjonalnie i z umiarem korzystać z uciech dla podniebienia. *Carpe diem* – to przesłanie wciąż aktualne, mimo upływu wieków.

IKa

## Życie jest grą

Naukowcy z portugalskiego Uniwersytetu w Porto opracowali grę komputerową „Life is Game”, która ma na celu stymulację rozwoju autystycznych dzieci. Dziecko, przechodząc przez poszczególne etapy gry, zapoznaje się z emocjami, jakie wyraża postać widoczna na ekranie komputera. Ponadto może wykazać się własną inwencją, np. uruchamiając mimikę wirtualnych postaci przy pomocy wskaźnika przylegającego do komputera. Gra znacznie ułatwia otwarcie się dziecka z autyzmem na otoczenie.

Twórcy gry zapewniają, że projekt będzie rozwijany do 2013 r. Przy współpracy z ekspertami z Uniwersytetu w Teksasie oraz z firmą Microsoft będzie przeprowadzony szereg dodatkowych badań dotyczących oddziaływania gry zarówno na autystyczne, jak i zdrowe dzieci.

Agata

## Problemy z pisaniem mają dzieci z ADHD

Naukowcy z Kliniki Mayo w Rochester w stanie Minnesota w USA przeprowadzili badania na grupie 6 tys. osób urodzonych w latach 1976-1982, w tym na 379 ze zdiagnozowanym zespołem nadpobudliwości psychoruchowej, z deficytem uwagi, czyli ADHD. W Stanach Zjednoczonych w grupie dzieci w wieku od 4 do 17 lat ok. 10 proc. jest dotkniętych ADHD.

Badania wykazały, że w trakcie edukacji – od rozpoczęcia do ukończenia szkoły średniej – u osób z ADHD częściej występowały problemy z pisaniem. Były one widoczne u dwóch trzecich chłopców i u 57 proc. dziewczynek, które dodatkowo były prawie 10-krotnie bardziej narażone na współwystępowanie problemów z czytaniem.

Prowadząca badania dr Slavica Katusic podkreśliła, że trudności z pisaniem mogą być rezultatem problemów z zapamiętywaniem i planowaniem charakterystycznych dla osób z ADHD. Według dr Katusic wczesna diagnoza może pozwolić dziecku na uniknięcie stresów, na które może być narażone w dorosłym życiu.

Wyniki badań zostały opublikowane w specjalistycznym piśmie „Pediatrics”.

J.K.

## Różne formy standardów edukacji antydyskryminacyjnej

Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA) opracowało standardy edukacji antydyskryminacyjnej.

Edukacja w tym zakresie w zależności od potrzeb może przybierać różne formy, np. warsztatów wrażliwości kulturowej, szkolenia z przeciwdziałania dyskryminacji i mobbingowi dla pracowników firmy, wykładów na temat działania stereotypów.

Model edukacji antydyskryminacyjnej został opracowany przez 50 specjalistów i specjalistek z Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej, a następnie został przekazany do konsultacji organizacjom eksperckim oraz organizacjom pozarządowym.

Opracowane standardy zostały zaprezentowane w publikacji „Do-równej jakości. O standardach edukacji antydyskryminacyjnej”, która składa się z trzech części:

- Edukacja antydyskryminacyjna. Skierowana dla tych, którzy prowadzą zajęcia edukacyjne z przeciwdziałania dyskryminacji albo chcieliby je zamówić.

- System certyfikacji trenerskiej dla tych, którzy chcą się certyfikować w tym zakresie.

- Narzędzie do równościowego monitoringu, czyli lista sprawdzająca, czy organizowane wydarzenie edukacyjne jest równowartościowe i włączające.

Publikacja jest do pobrania na stronie [www.tea.org.pl](http://www.tea.org.pl). Jest również dostępna w wersji audio.

IRCa

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



Wracamy po dłuższej przerwie na łamy „NS”, prezentując w Witrynie wysublimowane poezje twórców wyróżnionych w antologiach: „Popołudnie z Marią” (Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych, Kraków), „Wieczory poetyckie” (PZN Okręg Podlaski) oraz tomik autorski Zofii Książek-Bregułowej „W tym istnieniu drugim” (Ina-Press) – życząc niebanalnej lektury w zimowe wieczory...

### Zatańczę kiedyś...

\*\*\*

Zatańczę kiedyś  
jak szalona  
a w mych ramionach  
będzie wiatr  
jego powiewem otulona  
z uśmiechem wejść  
w kolejny takt  
nie będę czuła samotności  
nie spłynie już kolejna łza  
nadejdzie w końcu  
czas radości  
...wiatr.

Śnieg jest  
niereczywisty  
jest za lekki  
samochody  
jeżdżą  
w transie narkotycznym  
różowe latarnie  
mają smak  
mleczy  
wiosennych  
ptaki  
przestały  
zabiegać  
o prawa do życia  
wystraszone idee  
kryją się w zaułkach  
olejnych ulic  
clown z internetu  
ogłasza alarm  
minionego świata

**Maria Natasza Solarz**

### Płomień

*Dla Iwony Piendyk*

W witrażach istnienia  
Ciszy spojrzeniem  
Perli się droga  
Człowiek szukał człowieka  
Światła szukał w środku cierpienia  
A odnalazł Boga  
W harmonii płomienia

**Janusz Kamiński**

\*\*\*

W sen zimowy zamotana  
nie chce mi się już powstawać  
z Twoich ramion ciepłych, drogich  
iść i w śniegu, w lodzie brodzić,  
z kamieniami w błocie gadać,  
nigdzie już nie pójdę, nie,  
sen mój złoty może wyśni mi się  
w śnie

**Zofia Książek-Bregułowa**

spadają anioły  
jak u mistrza Chagalla  
łapiemy je do kapelusza  
ukradkiem  
pospiesznie chowamy  
na gorsze czasy

**Katarzyna Warachim**

### Droga na szczyt

Śnieg,  
z wolna wchodzę na szczyt...

Jaką, Panie, dajesz mi drogę:  
czy w słońcu –  
stromą, skalistą?  
Czy w śniegu, wietrze –  
prostą, nietrudną?

Nie muszę myśleć.  
Ale czy to dobrze?  
Nie muszę uważać...

Ty mnie prowadzisz.  
Mogę podziwiać  
drzewa, niebo, ziemię i mróz.  
Wszystko to, co nam dajesz.

Przyjmuję drogę prostą,  
bo wszak nie zawsze, Panie,  
każesz iść tą trudną  
i dzięki Ci za to!  
Choć brnę po kostki,  
błogosławię ten śnieg i ten mróz,  
i że nie zawsze muszę wspinać się  
na szczyt  
z ciężkim plecakiem.

### Wolność w podróży

Zieleń –  
powoli chłonę jej ciepłe barwy,  
nasycam się  
zatapiam.  
Krajobrazy za oknem przemijają,  
wiatr smaga twarz.  
Zieleń i wiatr  
koją mnie.  
Lecę razem z wiatrem nad polami,  
lecę jak koliber.  
Muskam stopami  
łany zbóż,  
urodzajne zagony.  
Lecę do słońca.

### Przeploty

Dzień z nocą,  
światłość z ciemnością,  
wielka radość i wielki ból.  
Nic pomiędzy nie jest mi dane.

A miłość?  
Miłość nigdy nie jest z sobą sama.

**Małgorzata Alina Sacharko**

Oprac. IKa



# Walentynki w Kaliszu

W dniu 7 lutego br. w restauracji „Margo” odbyła się po raz kolejny integracyjna zabawa walentynkowa, w której udział wzięło około 160 osób niepełnosprawnych z placówek rehabilitacyjnych z Kalisza i sąsiednich powiatów.

Organizatorami byli: Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu, Fundacja „Aktywni Zawodowo” oraz Stowarzyszenie „Wszystko dla Kalisza”.

Muzykę i dobrą zabawę zapewnił zespół muzyczny „Przyjaciele” z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Przygodzicach.

Na zabawę przybyli również zaproszeni goście, m.in. wiceprezydent Kalisza Jacek Konopka, przedstawiciele Rady Miejskiej – wiceprzewodnicząca Jolanta Mancewicz, radni miejscy: Adela Przybył, Grzegorz Chwiałkowski i Stanisław Paraczyński, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych Robert Lis, dyrektor kaliskiego MOPS Eugenia Jahura, przedstawiciele partnerskich instytucji, w tym Zakładu Karnego i Biblioteki Miejskiej oraz wielu innych. Gości i uczestników przywitał Prezes Fundacji „Miłosierdzie” Stanisław Bronz, a następnie głos zabrał wiceprezydent Jacek Konopka i przewodnicząca Stowarzyszenia „Wszystko dla Kalisza” Jolanta Mancewicz.

Dzięki organizatorom na stołach nie zabrakło jedzenia i picia, a cała impreza przebiegała mimo zimna w plenerze, w bardzo gorącej, radosnej atmosferze.

Organizacji tego typu imprez przyświeca idea szerszej integracji osób niepełnosprawnych, spotkania się w większym gronie, nawiązanie nowych kontaktów i odnowienie już istniejących. Jest to bardzo istotny element rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych.

Tekst i fot.: **Mariusz Patysiak**



## Walentynkowy wieczór w... schronie

Większość czytelników portalu Magazynu „Nasze Sprawy” zapewne nie kojarzy terminu Schron Kultury „Europa”. W Poznaniu jest takie zadziwiające miejsce przy ul. Rolnej 24.

Co dziwnego w naszym „schronie”? Może to, że zbudowano go w 1948 roku, aby przygotować się do spodziewanego ataku Zachodu na ówczesną Polską Rzeczypospolitą Ludową. Historia wydała swój werdykt. Zamiast wojny – na szczęście – mamy pokój. Zamiast socjalizmu... no, może mniej optymizmu.

Ale w schronie przeciwlotniczym zbudowanym przez (prawdopodobnie) jeńców niemieckich kwitnie kulturalne życie Poznania. Wyłącznie dlatego, że kilkusobowa grupa zapaleńców tak postanowiła. I jeszcze jedno – zawsze na schronowych koncertach dajemy szansę artystom z niepełnosprawnością.

Tym razem na „walentynkowym” XXXVIII koncercie z cyklu „Festiwal Artystyczny Mimo Wszystko w Przystani” wystąpiło wyjątkowe małżeństwo Aliny i Krzysztofa Galasów (na zdjęciu poniżej). On poeta, muzyk, ma jeden problem – nie widzi. Ona wspólnie z nim występuje na scenie. Razem, czyli wspaniale.

A oprócz nich wystąpili w jakimś sensie także nie w pełni sprawni (jeśli można uznać za niepełnosprawność podeślony wiek) artyści z kabaretu Stowarzyszenia „Mali Bracia



Ubogich”, twórca czekanek Marian Grześkowiak (wiek 80+), który otworzył swoją wystawę, i zespół Waldemara Antczaka ze wspaniałą zapowiadającą się solistką Katarzyną Solarek (pokolenie 20+). Wszyscy razem.

Świetny koncert prowadzony przez seniorkę Aleksandrę Kwiatkowską. Najbardziej cieszy fakt, że na schronowej scenie fizyczne różnice i fizjologiczne możliwości nie mają żadnego znaczenia. Tu trzeba najpierw być dobrym w tym, co się robi – a to, czy się widzi, ile ma się lat – nie ma większego znaczenia.

Niedługo odbędzie się autorski wieczór Krzysztofa Galasa – z okazji wydania przez niego VIII(!) tomiku wierszy. Również w gościnnych przestrzeniach poznańskiego Schronu Kultury „Europa”.

A może wśród czytelników portalu Magazynu „Nasze Sprawy” są artyści pragnący wystąpić w Poznaniu? Proszę napisać na adres [karo@karo-12kropel.pl](mailto:karo@karo-12kropel.pl). Może to Wasza „szansa na sukces”?

Tekst i fot.: **Roman Kawecki**



Krakowski Pałac Sztuki był miejscem kolejnej, tym razem jubileuszowej wystawy na okoliczność 20-lecia Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Wernisaż, który odbył się 15 grudnia ub. roku, zgromadził sporą grupę sympatyków, wolontariuszy i twórców związanych z istniejącą od 20 lat fundacją.

Goście wernisażu mieli okazję obejrzeć kilkadziesiąt prac, których jedną z zalet była ogromna różnorodność tematów i zastosowanych technik. Feeria barw i stylów, bogactwo form i tylko jeden element wspólny – wysoki poziom artystyczny.

– Chcieliśmy pokazać różnorodność – mówi Helena Maślana, prezes Zarządu Fundacji. – Oczywiście trudniej jest wtedy skomponować wystawę, ale musieliśmy tak zrobić, bo przecież prace plastyczne były pokłosiem ciekawych konkursów cieszących się dużym zainteresowaniem i frekwencją – wymienię tylko konkurs na kopię Wyspiańskiego czy obrazy z 11. edycji międzynarodowych plenerów organizowanych pośród zażytków z listy UNESCO, a z każdego z nich warto coś pokazać. Chcieliśmy też wystawić parę prac z zagranicy i obrazy z Biennale. Te ostatnie tworzą uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej i są postrzegane bardzo dobrze nie tylko przez profesorów ASP. Wystawy robiliśmy już chyba wszędzie – Muzeum Narodowe, Pałac Sztuki, Bunkier Sztuki, Centrum Sztuki Japońskiej Manggha. Jak żartobliwie

powiedział jeden z profesorów – został nam tylko Luwr. Obecna wystawa została zrobiona w ostatniej chwili, ponownie w Pałacu Sztuki, i jest dopełnieniem naszego dwudziestolecia.

Podczas wernisażu spotkały się różne pokolenia osób, nie tylko artystów z niepełnosprawnością, których życie na różne sposoby zetknęło z Fundacją Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Ci najmłodszy opowiadali o swej pracy wolontariuszy, starsi wspominali początki.

– Mnie myślenie o Fundacji łączy się zawsze ze świętej pamięci Wojtkiem Tatarczuchem, z którym ją zakładałem w 1991 roku – wspomina Andrzej Gerlach. – On zmarł w trzy lata później i to była dla mnie osobiście tragedia, bo byliśmy przyjaciółmi. To on stworzył Fundację intelektualnie, była jego dzieckiem. Z początku trzeba było bić głową w mur. Bardzo często rozmawialiśmy z Wojtkiem na temat przyszłości Fundacji i myśleliśmy, że przetrwa ona z dwa-trzy lata. Nie robiliśmy tego dla biznesu. Chcieliśmy w królewskim mieście, z którego wywodzi się ponad 90 proc. wielkich twórców, stworzyć szerokie



## Następnym razem Luwr?

Na otwarciu wystawy jubileuszowej od prawej: Helena Maślana – prezes FSON, Andrzej Gerlach – fundator, prof. Zbigniew Kazimierz Witek – prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz prof. Krzysztof Palecki – wiceprezes Towarzystwa



forum prezentacji i promocji działań artystycznych środowiska oraz wymiany poglądów i doświadczeń w tym zakresie. Dziś, gdy patrzę na obecną wystawę, to myślę, że cały Pałac Sztuki byłby za mały do wystawienia naszego dwudziestoletniego dorobku. Nadal nie brakuje nam entuzjazmu i energii, choć w Fundacji przeważają ludzie starsi. Teraz prowadzą ją dalej wspaniałe panie, a czynią to z taką determinacją i oddaniem, że można tylko z uznaniem pochylić głowę nad efektami ich pracy. Ich rola – Heleny Maślanej, od wielu lat prezesa, Doroty Maślanej, prowadzącej galerię na Królewskiej oraz Jadwigi Mazur, wiceprezesa – nie jest do przecenienia. Organizacje pozarządowe w naszym kraju zawsze były bardziej lub mniej traktowane po macoszemu,

a bariery administracyjne i finansowe mnożone przed ich działalnością to dramat, zwłaszcza w środowisku niepełnosprawnych. Plany mamy ciągle dalekosiężne i wspaniałe, ale znakomite pomysły zbyt często rozbijają się o brak środków – zakończył Andrzej Gerlach.

Fundacja przymierza się do wielkiej inwentaryzacji swego „materialnego” dorobku, z wielu przyczyn zmagazynowanego i niedostępnego dla publiczności. Te zasoby to ponad dwa tysiące prac plastycznych, które – jeśli starczy sił i pieniędzy – zostaną opisane, sfotografowane i udostępnione w Internecie.

Tekst i fot.:  
**Marek Cizak**

**Stanisław  
Kmieciak  
demonstruje  
swój warsztat**





W dniach od 30 listopada do 10 grudnia 2011 r. IWAS (Międzynarodowa Organizacja Sportu amputowanych i osób poruszających się na wózkach) zorganizowała w Sharjah w Zjednoczonych Emiratach Arabskich mistrzostwa dla tej grupy sportowców. W zawodach uczestniczył 33-osobowy zespół z Polski reprezentujący nasz kraj w lekkiej atletyce, pływaniu i podnoszeniu ciężarów.

Sławomir Szymański i Mariusz Tomczyk  
z fizykoterapeutą Mariuszem Purczyńskim  
i trenerem Mariuszem Oliwą

## IWAS World Games na zakończenie roku

Nasi reprezentanci zdobyli 42 medale, w tym 16 złotych, 16 srebrnych i 10 brązowych. Lekkoatleci wywalczyli 12 medali (4 złote, 7 srebrnych, 2 brązowe), pływacy 24 medale (12 złotych, 6 srebrnych i 6 brązowych), zdobywając drugie miejsce w klasyfikacji medalowej za Chinami oraz ciężarowcy 5 medali (3 srebrne i 2 brązowe).

W podnoszeniu ciężarów, w którym wystąpiły dwie zawodniczki i sześciu zawodników, nasi reprezentanci walczyli o jak najlepsze wyniki, były one bowiem zaliczane do rankingu światowego decydującego o awansie do Igrzysk Paraolimpijskich Londyn 2012.

Wśród kobiet wystartowały dwie zawodniczki:



Reprezentanci Polski podczas otwarcia World Games

Marzena Łazarz, reprezentantka Startu Tarnów, i Kamila Rusielewicz ze Startu Koszalin. Marzena, startując w kategorii wagowej do 75 kg wywalczyła brązowy medal z wynikiem 100 kg, nie zaliczając drugiego i trzeciego podejścia do 106 kg. Jest to duży sukces zawodniczki z Tarnowa, która udanie zakończyła sezon zdobywając nie tylko mistrzostwo Polski, ale zwyciężyła w Pucharze Europy w Eger (Węgry), ustanowiła także nowy rekord Polski wynikiem

105 kg na Mistrzostwach Polski w Tarnobrzegu.

Natomiast srebrny medal zdobyła Kamila Rusielewicz startująca w najcięższej kategorii wagowej plus 82,5 kg, z wynikiem 111 kg zaliczonym w drugim podejściu. Trzecia próba zawodniczki do 117 kg była nieudana. Ale występ Kamili również należy uznać za udany.

Sławomir Szymański z wrocławskiego Startu rywalizujący w kategorii 52 kg zajął trzecie miejsce z dobrym wynikiem 136 kg, zaliczając go w drugiej próbie. W trzeciej Sławek zadysponował 141 kg, ale – niestety – sztanga tego dnia również dla niego okazała się za ciężka. Dla przypomnienia, rekord Polski w tej kategorii należy właśnie do Sławka i wynosi aż 153 kg.

Mariusz Tomczyk, na co dzień także reprezentant Startu Wrocław, zdobywa



Reprezentanci Polski w podnoszeniu ciężarów na World Games wraz z trenerami

srebrny medal w kategorii 60 kg. Mariusz zalicza wszystkie trzy podejścia zaczynając od 163 kg, następnie w drugim zalicza 170 kg. W trzeciej próbie, po konsultacji z trenerem, zadysponował na sztangę 172 kg i z tym wynikiem skończył zawody na drugim miejscu. Rekord życiowy i zarazem rekord Polski Mariusza w tej kategorii wynosi 180 kg. A zwycięzca – Irańczyk Moradi Nader – uzyskał w trzecim podejściu 203,5 kg, ustanawiając nowy rekord świata wśród seniorów. Mariusz to pewny i mocny punkt reprezentacji Polski.

Wawrzyniec Latus, reprezentant Stowarzyszenia Integracyjnego Eurobeskidy Łodygowice, startujący w kategorii wagowej do 75 kg, zajął z bardzo dobrym wynikiem 177 kg, uzyskany w pierwszym podejściu, miejsce tuż za podium, najbardziej nielubiane przez sportowców. Wawrzyniec w drugim i trzecim podejściu



Piotr Szymeczek odbiera nagrodę za zdobycie trzeciego miejsca

zmagał się z ciężarem 186 kg dającym mu trzecie miejsce, ale obie próby nie zostały zaliczone przez sędziów. Naszego zawodnika stać na wynik w granicach 190 kg.

Piotr Szymeczek ze Startu Wrocław zostaje brązowym medalistą w kategorii 82,5 kg za 185 kg, co udało się osiągnąć w drugim podejściu. Ostatnia próba naszego zawodnika do ciężaru 188 kg nie okazała się udana. W tej kategorii zwyciężył 22-letni Chińczyk Gu Xiao Fei z bardzo dobrym wynikiem 227 kg, co jest nowym rekordem świata wśród juniorów do lat 23.

Ryszard Rogala z gorzowskiego Startu mimo dobrego występu zajął czwarte miejsce w kategorii do 90 kg, z wynikiem 197 kg. Trzecia próba tego zawodnika do 206 kg nie została zaliczona przez sędziów. Pan Ryszard przegrywa w walce o brązowy medal z zawodnikiem Iranu Solhipourounji Seyedhamedem, który podniósł sztangę ważącą 206 kg w pierwszym podejściu, ustanawiając nowy rekord świata juniorów do lat 23.

Także niefortunne czwarte miejsce z wynikiem 214 kg, zaliczonym już w pierwszym podejściu, zajął Damian Kulig ze Startu Wrocław, w kategorii wagowej do 100 kg. Wykazując się wielką wolą walki, Damian w drugim podejściu zgłosił 219 kg, ale nie zostało ono zaliczone przez sędziów. W trzeciej próbie, walcząc o medal, zadysponował na sztangę 220 kg, aby pokonać zawodnika z Zjednoczonych Emiratów Arabskich Khalafa Mohammeda Khamisa, który zaliczył 219 kg, ale niestety tego podejścia również nie zaliczono.

Reasumując: występ naszej skromnej 8-sobowej reprezentacji w powerliftingu na World Games należy zaliczyć do udanych.

**Grzegorz Leski**  
fot.: Mariusz Oliwa



**Katarzyna Rogowiec w Pucharze Świata Paraolimpijczyków w amerykańskim Cable była najlepsza w biegu na 15 km techniką klasyczną, w biegu na 5 km i 12 km techniką dowolną. W sprincie klasycznym, który – jak sama zawodniczka uważa – nie jest jej mocną stroną, wywalczyła brąz i kolejne punkty do rankingu Pucharu Świata, którego jest liderką z dużą przewagą punktów nad drugą Finką Maiją Jarvela.**

## Świetna forma Katarzyny Rogowiec

Nieco gorzej poradziła sobie w biathlonie na 6 km, zajmując drugie miejsce za Finką Maiją Jarvela, a przed Japonką Shoko Ota. W rywalizacji w biathlonie na 10 km wywalczyła trzecie miejsce. Jak sama twierdzi, największe kłopoty ma z celnym oddaniem strzałów, a w tej dyscyplinie jest to bardzo ważne.

Na zawodach Pucharu Świata w Minneapolis w Stanach Zjednoczonych Katarzyna Rogowiec pokazała, że jest w znakomitej formie, świadczą o tym trzy złote medale i brązowy w sprincie. Zdobyć Kryształowej Kuli jest więc bardzo realne. Przed nią kolejne starty i szansa na poprawę pozycji w biathlonie.

I dopięła swego! W Pucharze Świata w fińskim Vuokatti po raz pierwszy w historii swych sportowych występów zdobyła Kryształową Kulę w narciarstwie biegowym osób z niepełnosprawnością. W biegu kończącym zawody na 5 km techniką łyżwową zajęła drugie miejsce za Julią Batenkową z Ukrainy, co wystarczyło, by utrzymać pozycję liderki. Warunki startu nie były łatwe. Nasza zawodniczka wystartowała jako przedostatnia i grzęzła w głębokim śniegu rozjechanym przez wcześniej startujących zawodników.

Katarzyna Rogowiec wywalczyła także drugie miejsce w biathlonowym Pucharze Świata za Maiją Jarvela z Finlandii, a przed Momoko Dekijima z Japonii.

W pucharowych zawodach w USA startował także Kamil Rosiek, który zajął odpowiednio miejsca: siódme – bieg narciarski na 20 km techniką klasyczną, ósme – biathlon 7,5 km, piąte – biathlon 12,5 km, szóste – bieg narciarski na 10 km techniką dowolną, siódme – sprint techniką klasyczną siódme – bieg narciarski na 12 km techniką dowolną.

Startując w Vuokatti, Kamil Rosiek został w biegach narciarskich sklasyfikowany na szóstej pozycji, w biathlonie zajął ósme miejsce, utrzymując wysoką ósmą pozycję w końcowej punktacji Pucharu Świata.

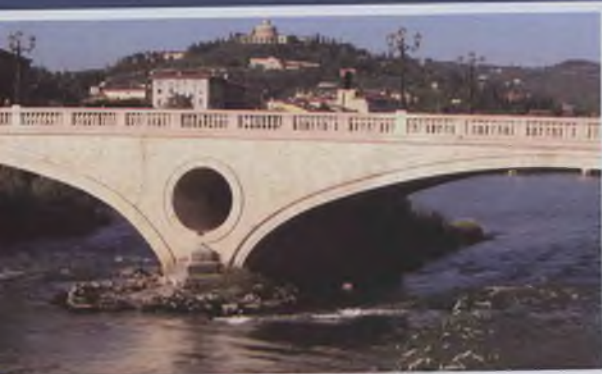
**MaC**  
fot.: archiwum NS

## Pender najlepszym szpadzistą na świecie

Podczas turnieju Pucharu Świata, który odbywał się w końcówce stycznia br. w Malchow (Niemcy) – będącym wydarzeniem decydującym o kwalifikacjach paraolimpijskich – polscy szermierze, zawodnicy IKS-AWS Warszawa, zdobyli pięć medali. Srebrne: Marta Fidrych – w szabli (kat. A), Dariusz Pender – w szpadzie (kat. A); brązowe: Marta Makowska – w szpadzie (kat. B), Grzegorz Pluta – w szabli (kat. B), Radosław Stańczuk – w szpadzie (kat. A).

Drużynowo w szabli mężczyzn i szpadzie kobiet oba nasze zespoły wywalczyły czwarte miejsca. Za najlepszego na świecie szpadzistę kat. A w roku 2011 został uznany Dariusz Pender (zawodnik IKS-AWS), zajmując pierwsze miejsce w cyklu turniejów Pucharu Świata w 2011 r.

**MaC**  
fot.: IKS Warszawa



# Miłość, sacrum

Leszek Karbowski

No i dwunasta integracyjna podróż już za nami. Do Toskanii wyruszyło nas 42 osoby wygodnym autokarem Biura Podróży AS TOUR z dwoma dzielnymi kierowcami, panem Arturem i panem Wojciechem. Ich doświadczenie i talent były gwarancją naszego bezpieczeństwa. Wszak mieliśmy pokonać ponad dwa tysiące kilometrów w jedną i drugą stronę, nie licząc tras wypadowych i karkołomnej jazdy meandrami dróg zboczami Apeninów, kiedy przecinaliśmy ten masyw z duszą na ramieniu, mając obok siebie górskie przepaście.

Dla dokumentacyjnego porządku podam na wstępie, że wyprawę zorganizował Oddział Terenowy Towarzystwa Walki Kalectwem w Jeleniej Górze, inspiratorem wyprawy jak zawsze był niżej podpisany, a organizatorką – moja nieoceniona żona i działaczka TWK – Anna Karbowska, zaś sfinansowali podróż jej uczestnicy oraz sponsorujące instytucje, organizacje i podmioty gospodarcze: Proinval, Prywatne Centrum Kształcenia Kadr oraz Urząd Skarbowy (dzięki odpisom podatkowym). Miejsca w autokarze zajęły osoby niepełnosprawne, chore oraz ich opiekunowie. Bez

względu na kondycję fizyczną – przez cały czas, od 7 do 16 października, zdumiewały wspaniałe nastroje, poczucie humoru i wielka odporność uczestników na trudy związane z pokonywaniem przestrzeni. Pani Agnieszka, nasz młodzieńki Cicerone w spódnicy, nie szczędziła czasu już od rogatek miasta, by powiedzieć nam o walorach turystycznych i bogactwie spuścizny historycznej naszego regionu, a potem – mijanych miast, krajów, regionów, akwenów i masywów górskich.

Na pierwszym etapie wyprawy bazą wypadową był uroczy, nieduży hotel

w Montecatini Terme z wszystkimi wygodami, jakich oczekuje podróżny, zwłaszcza z niepełnosprawnością. W centrum uzdrowiska jest obelisk z tablicą upamiętniającą pobyt na kuracji u tych wód znakomych osób, a w ich liczbie doczytaliśmy się nazwiska naszej noblistki Marii Skłodowskiej-Curie, Woody'ego Allena, członków rodu Kennedych, Ingrid Bergman, Sofii Loren i wielu, wielu innych, a my żartowaliśmy, że w swoim czasie tablicę trzeba będzie powiększyć, by i nasz pracowity poznawczo pobyt został tu utrwalony.

Najpierw pojechaliśmy do Pizy. Naturalnie nie będę w tej relacji cytował wszystkich informacji, jakie posiadliśmy dzięki pani Agnieszce, ani fragmentów przewodników, jakie nabyliśmy, bo zasoby wiedzy internetowej będą dla czytelników osiągalne za jednym kliknięciem, ograniczę się tylko do naszych wrażeń, bo są dostępne tylko poprzez nasze osobiste doświadczenie. Zdumia-

ła nas nie tylko wielka liczba punktów sprzedaży rozmaitego dobra do jedzenia i posiadania, bo tak jest we wszystkich atrakcyjnych turystycznie miejscach na świecie, ale to, że wśród kupców przeważali hebanowo czarni Afrykańczycy rzucający dla zachęty w naszą stronę oferty w ojczystym dla nas języku lub w pokrewnym rosyjskim, na przykład: ładna torba, skolko dasz itp. I po kilkunastu minutach spaceru oślepiła nas biel marmurowych obiektów na Placu Cudów: Krzywa Wieża, Bazylika, Baptysterium z koronkową ornamentyką o pięknie, którym trudno nasycić oczy. Nie jestem historykiem sztuki, więc nie opiszę dokładnie i fachowo okazałości wnętrza i nie pokażę ich na zdjęciach, gdyż we wnętrzu zabytków obowiązuje zakaz fotografowania.

Tego dnia mieliśmy jeszcze zaplanowane zwiedzanie miasta Pucciniego, czyli Lukki, ale wrażeń wystarczyło tym razem



# i pejzaże

do powrotu, a wobec tego wróciliśmy na obiadokolację. Kulinaryny repertuar był każdego dnia zbliżony: na pierwsze danie makaron, potem kruche mięsko, woda i wino do wyboru, a potem owoce na deser lub jakieś ciasteczko. Tutaj serwowano nam posiłki porcjowane na półmiskach, ale w drugim hotelu, który nas gościł, korzystaliśmy ze szwedzkiego stołu, na którym czekały na nas różne mięsne i witaminowe pyszności, w tym, a jakże – makaron. Kończę wątek gastronomiczny, by nie wypaść na hedonistę i profana.

Nazajutrz wyjechaliśmy do portowego miasta Piombino, by stąd promem popłynąć na wyspę Elbę, gdzie więziony był Bonaparte. Wyspa malownicza, mamy czas na przejażdżkę wąskimi, stromymi uliczkami do miejsca, skąd roztacza się najpiękniejszy widok na portowe miasteczko rozłożone na stoku z górującą nad nim twierdzą, a potem bierzemy azymut na to historyczne miejsce uwięzienia cesarza-generała. Jest teraz tutaj muzeum, ale zamiast kazamatów i lochów widzimy okazałą willę w parku, a właściwie pałac, teraz mieszczący muzeum. Drzewka laurowe zachodzą nam drogę, więc nasze panie, nie mogąc oprzeć się pokusie, zrywają liście, które służą za popularną u nas przyprawę, dodającą aromatu sosom i rosółom. Spacer po mieście, lody, kawa, seanse zdjęciowe i powrót w pełnym blasku słońca, nie we wnętrzu statku, tylko na tarasie, skąd można podziwiać przepiękne krajobrazy tokańskiego archipelagu. W drodze powrotnej zostaje trochę czasu na przystanek

przy plaży, a morze ciepłe i spokojne, więc kto chce, to się pluska w jego życzyliwych objęciach.

Kolejna eskapada zaprowadziła nas do Sieny, miasta św. Katarzyny, kobiety prostej, a zdumiewająco mądrej. Tu zwiedzamy katedrę i widzimy rękę tego samego mistrza architektury, który wznosił obiekty sakralne w Pizie. Od czasów wczesnego średniowiecza zachowały się tu kościoły, domy, wąskie uliczki, placiki, turystów wabią liczne kafejki i gelaterie serwujące lody, bardziej ambitni mogą zwiedzać muzea i galerie. Niektórzy z nas zatrzymują się, by wsłuchać się w szepot wieków, inni zapuszczają się w wąskie uliczki, zatrzymują w patiach, na małych wewnętrznych, kamieniem lub marmurem wyłożonych dziedzińcach ze śladami przeszłości i upodobań dawnych mieszkańców Sieny. Jedną z naszych pań zmroził widok kościotrupa w okowach. Dziwna to, ale skuteczna zachęta, by wstąpić do Muzeum Tortur. Można przez chwilę zadumać się nad geniuszem i okrucieństwem człowieka, który zakuwa kogoś obarczonego winą rzeczywistą lub domniemaną w metalowe rusztowanie, w którym ten powolnie kona, przytroczony do tej strasznej konstrukcji, by nie osunął się nawet na nogi. Brrr... lepiej myśleć o odkrywcach, architektach, artystach, poetach i filozofach, niż odkrywać ciemne strony duszy ludzkiej. Więc jedziemy do Lukki. Przystojny Puccini na

pomniku siedzi z papierosem w ręku, można go sfotografować z muzeum jego imienia w tle, gdzie równo 100 lat temu żył i komponował. Pani Agnieszka mówi, że te wspaniałe miasta, które zwiedzamy, zawdzięczają swoje powstanie Etruskom, a potem rozwój Rzymianom, a co do niektórych urbanistycznych dzieł historycy toczą spory po dziś dzień, ale nas to nie martwi, skoro możemy podziwiać te cuda myśli ludzkiej zachowane do chwili obecnej.

Żegnamy Toskanię, pora zobaczyć wschodnie wybrzeże północnej Italii. Więc nasz autokar następnego dnia zagłębia się – to źle powiedziane, ale trochę oddaje porządek podróży, który pozwala nam znaleźć się w miejscu okolonym ze wszystkich stron wzniesieniami, pokonywać wysokości, oglądać miejsca odludne, gęste lasy, tajemnicze dróżki przecinające stoki. Paraliżuje nas lęk, zwłaszcza w miejscach, gdzie nieoczekiwanie zza skalnego załomu pojawia się inny wielki samochód, a kierowcy

zza jednej i drugiej kierownicy przywołują maksimum czujności i doświadczenia, by bezpiecznie się wyminąć na wąskiej jezdni z niebezpieczną stromizną z jednej strony i bez możliwości ucieczki w drugą, z a m k n i ę t ą ostrym, pionowym, skalnym zboczem. Przejechaliśmy bezpiecznie, skoro piszę w domu te słowa na dowód, że nasi kierowcy nie mają sobie równych.

W Rimini hotelik jest równie przyjemny jak w Montecatini Terme, do morza mamy bliżutko, ale niestety zostawiliśmy po zachodniej stronie półwyspu sierpniowe, łaskawe ciepło, gdyż tu, mimo zapowiedzi, że temperatura powietrza wyniesie 22 stopnie, jest tylko 19, ale to nie przeszkadza, by nasze dzielne towarzystwo wyprawiło się na plażę, zażywając kąpiele w Adriatyku.

Nazajutrz jedziemy do San Marino. To księstwo od stuleci samodzielne, podobnie jak państwo watykańskie, ale nikomu we Włoszech nie wadzi ta autonomia mikrusa. Żałujemy, że niebo zasnuły pierwsze chmury, jakie w Italii oglądamy, gdyż widoki z najstarszej i na szczycie wzniesienia położonej części San Marino są wspaniałe, w co wierzymy, słuchając relacji osób, które już miały





okazję to małe księstwo zwiedzać w poprzednich latach. Dojeżdżając na najwyższy położony parking, mijamy umundurowaną funkcjonariuszkę regulującą ruch przy bramie św. Franciszka, którą trzeba minąć, by wspiąć się do katedry, ratusza i twierdzy. Nim autokar stanie, zobaczymy wielką flagę z naszymi barwami narodowymi, którą wymachuje nasz rodak. Pracuje tu z pozostałą częścią polskiej ekipy od lat 14, oferuje degustacje win oraz możliwość zakupu trunków i słodczy, serwuje też pizzę i kawę przy stolikach, które wszędzie, jak Włochy długie i szerokie, wystawiane są na zewnątrz, a chronione przed słońcem markizami lub lekkim zadaszeniem.

Powoli dobiega końca nasza eskapada. Wieczorami spotykamy się w kawiarence lub w pokojach przy lampce wina lub kawy. Spacerujemy nadmorską promenadą. Robimy resztę zakupów. Tutaj w piątkowe popołudnie sklepiki są

nieczynne, będą czekały na klientów w sobotę od siódmej trzydzieści. Właściwie są to ostatnie sprawunki, gdyż te zasadnicze porobiliśmy w ogromnym supermarkecie na peryferiach miasta. Tutaj wabiły nas liczne galerie promieniście rozchodzące się od centrum obiektu w kształcie ronda, którego oba poziomy łączą windy lub ruchome taśmy. Właśnie tak, nie schody, ale szerokie, łagodnie posuwające się taśmy, na których każdy, w tym osoba na wózku, może sunąć w górę lub na dół spokojnie i bezpiecznie.

Ostatnim etapem podróży jest Verona. Miasto piękne i stare, obfitujące w zabytki, zdumiewające wielkością znakomicie zachowanej areny, mniej spustoszonej niż rzymskie Koloseum, bo jej gigantyczny krąg zamknięty jest pełnymi murami, a koło nich krążą rzymianie i senatorzy, wabiąc do fotografii z opłacanym pozowaniem. I choć wszyscy wiedzą, że aczkolwiek żyły

w Veronie rody Montecchi i Capuleti, ale przecież nie tutaj rozegrała się tragedia niespełnionej miłości Romea i Julii, to jednak pod domniemanym dom z domniemanym balkonem, na którym Julia wyglądała ukochanego, ciągną nieprzebrane tłumy, w większości młodych ludzi wszystkich ras. Turyści tłoczą się na niewielkim dziedzińcu, oplacają możliwość zrobienia zdjęcia ukochanej na balkonie wyrastającym z muru mieszczańskiej kamienicy, gdzie teraz mieści się muzeum, i starają się dotknąć dłonią obnażonych piersi czarnej rzeźby Giuletty. Pytamy jedni drugich, jaki pożytek z tej krótkiej pieszczoty posągu Julii, ale widocznie jest w tym jakaś magia, na przykład zaklęcie szczęścia w miłości, która u Szekspira skończyła się tak tragicznie, że oplakują ją stulecia zakochanych. Tak na marginesie – i uliczka wiodąca w to miejsce nazywa się via Giuletta, a w otwartych sklepach – pracowniach siedzą przy maszynach krawcy

i krawcowe, którzy szyją na pamiątkę różne detale damskiej garderoby ze stosownym napisem przypominającym, z jakiej inspiracji ciuszek został uszyty i gdzie kupiony.

W drogę powrotną wyruszamy pełni wrażeń. Jak powiedział Staszek, który w naszych integracyjnych podróżach bierze udział od początku – wydawało się, że widzieliśmy wszystko, co jest w Europie godne zwiedzenia, a jednak nasz kontynent ma niewyczerpane bogactwo zasobów i jeszcze tyle pozostaje naszym oczom, uszom, dotykowi, podniebieniu i innym zmysłom do odkrycia, do czego mają niepełnosprawni takie samo prawo jak ci, którzy są piękni, młodzi i bogaci. I kiedy wszyscy dziękowali wszystkim za wszystko, jednogłośnie wyrażali nadzieję, że spotkają się za rok na podobnej wyprawie. I postaram się nie zawieść ich oczekiwań.

**Leszek Karbowski**  
 fot.: Michał Droń,  
 Krysia Kamińska



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**